Nr. 282 (z dod. por.). Dnia 11 października. Czwartek. Dnia 29 września (11 października) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9 ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawioną zostanie siódma nowenna ku czci św. Teresy.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) 40-godzinne nabożeństwo, konkludujące tygodniowy odpust ku czci N. Marji Panny Różańcowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na dzień 6-ty listopada rozpisane są w Prusiech wybory do sejmu. Kampania wyborcza wre i tryska jadem nienawistnych sobie stronnictw. Dotąd nie można odrzec stanowczo na pytanie: czy tak zwany „kartel” sojuszu pomiędzy nacjonal-liberałami i konserwatystami zostanie utrzymany lub nie? W Berlinie sprzymierzone stronnictwa pokłóciły się na dobre o kaznodzieję Stoeckera, na którego nacjonal-liberały nie chcą głosować za żadną cenę w trzecim okręgu miejskim. W wielu innych okręgach prowincjonalnych zawarto kompromisy pomiędzy stronnictwem narodowo-liberalnem i wolnomyślnem, w przeważnej wszelako dotąd części okręgów dawny kartel uważać można za odnowiony.

W poznańskiem agitacja wyborcza jest w pełnym biegu. Landraci, radcy rejencyjni i urzędnicy wszelkich kategoryj zwołują zebrania, na których toczą się rozprawy o kandydatach, układa się ich listę, rozprawia się o kompromisach z innemi stronnictwami, byleby nie dopuścić do wyboru polaka. W razie niepewnym wolą się konserwatyści i narodowo-liberalni połączyć z nienawidzonymi i żarliwie zwalczanymi „wolnomyślącymi” postępowcami, byleby nie przyszło do kompromisu pomiędzy tymi ostatnimi a polakami. Tak się dzieje np. w okręgu poznańsko-obornickim, gdzie niemcy stawiają kandydaturę konserwatysty Treskowa i wolnomyślnego Czwaliny. W okręgu wschowsko-krobskim z pewnością tak samo się urządzą i już na zebraniach o tem rozprawiano. Pomimo upomnień nieboszczyka cesarza, a nawet rozporządzenia obecnego ministra spraw wewnętrznych, p. Heerfurtha, kwitnie w Poznańskiem na dobre dawniejszy system geometrji wyborczej. Z wrzesińskiego donoszą np., że tam sekcje wyborcze tak poukładano, iż niemcy kilkunastu deputatów wyborczych czyli „wahlmannów” więcej mieć muszą. Słynnym z takich nadużyć jest dawniejszy powiat wschowski (dzisiejszy wschowski i leszczyński). Czy zażalenia wyborców polskich poskutkują, przyszłość okaże.

Odezwa poznańskiego komitetu prowincjonalnego, wyłuszczająca trudne stanowisko słabego szczepu słowiańskiego wobec wszechmocy germańskiej, opiewa, jak następuje:

„Wybrani w dniu dzisiejszym przez delegatów powiatowych W. Ks. Poznańskiego na członków prowincjonalnego komitetu wyborczego, odzywamy się do was w ważnej chwili, w której cała dzielnica nasza zajętą jest przygotowaniami wyborczemi do *prawyborów*, przypadających w roku bieżącym na d. 30-ty października.

Celem tych przygotowań jest, aby w dniu oznaczonym wybrać po wszystkich obwodach prawyborczych jaknajwięcej wyborców, którzy w d. 6 ym listopada wybierać będą posłów do izby deputowanych sejmu pruskiego.

Wybrani przez tych wyborców posłowie nasi, złączeni w jedno solidarne Koło, to jedyna reprezentacja nasza, mająca w Berlinie prowadzić czujną, energiczną i wytrwałą obronę praw naszych, równocześnie zaś troskliwą opieką otaczać społeczne i materjalne potrzeby nasze, o ile ich zaspokojenie od rozpraw i uchwał sejmowych zależy.

Znane wam są ciężkie utrapienia i ciężkie próby, przez jakie w ostatnich latach pod każdym z wymienionych względów przechodziliśmy; wiemy też, iż walka, jaka się przeciw nam na tem polu toczy, jeszcze nieskończona.

Owóż zadaniem naszem jest wysłać do Berlina, acz niestety niewielkie, ale odważne grono współobywateli naszych, którzyby w sejmie pruskim byli tłumaczami naszych potrzeb i uprawnionych żądań.

Wcieleni do monarchji pruskiej na mocy międzynarodowych traktatów, uważamy się za poddanych tego państwa, pełnimy obowiązki nasze, jako obywatele państwa z taką sumiennością, że zgasły niedawno król pruski, Fryderyk III-ci, polecił ministrowi swojemu oświadczyć nam, iż nigdy o wierności poddanych swoich polskiej narodowości nie wątpił.

Mimo to od lat piętnastu nie przestajemy doznawać wyjątkowego traktowania ze strony władz rządowych jedynie z tego powodu, że, jako polacy, domagamy się uwzględnienia praw naszych przyrodzonych i zaprzysiężonych.

Tych praw niezbędnych dla naszego społecznego i narodowego rozwoju nigdy się domagać nie przestaniemy tak u siebie w domu, jak w sejmach i parlamentach niemieckich, dlatego też w chwili, w której ponownie na lat pięć wybierać mamy posłów naszych do izby poselskiej w Berlinie, spełnimy nasz obowiązek, staniemy wszyscy, jak jeden mąż, do urny wyborczej, aby wybrać jaknajwięcej rodaków naszych na urząd poselski.

Walne zebranie delegatów W. Ks. Poznańskiego, wybranych przez was na zebraniach przedwyborczych, zatwierdziwszy nowy regulamin, według którego ma się odbywać nasza organizacja wyborcza, zatwierdziło zarazem następujących posłów na poszczególne okręgi wyborcze. (Tu idą nazwy znanych nam już kandydatów.)

Na tych jedynie kandydatów, przez naszą najwyższą władzę wyborczą ustanowionych, w dniu 6-ym listopada wyborcy, przez was wybrani, głosować będą. Wy zaś pracujcie pod wodzą waszych komitetów, podkomitetów i mężów zaufania najusilniej nad tem, aby ci wyborcy wasi w największej liczbie okręgów wyborczych zwycięztwo odnieść mogli.

W imię boże i w imię świętej sprawy wzywamy was w dniu 30-ym października i 6-ym listopada do walki wyborczej.”

Z Wiednia donosi nasz korespondent dodatkowo, co następuje:

„Wbrew wszelkim innym pogłoskom donoszę, com widział na własne oczy: obydwaj cesarze mieli toasty swoje napisane wielkiemi literami na kartkach; leżały one przy nich na stole. Mówili jednakże

LISTY z WENECJI.

IV.

(Dokończenie.)

Pierwszy przystanek w miasteczku, posiadającem nieszczęśliwą nazwę: Malcontenta. Wychodzą tu do nas jakieś urzędowe figury (pozbawione jednak zupełnie urzędowej sztywności) i pozdrawiają gorącemi słowy. Na domach powiewają chorągwie, okna pełne głów i główek...

Drugi przystanek w Mira — o wiele weselszy i hałaśliwszy. Pociąg, niby pojazd prywatny, zatrzymuje się wprost pałacu hrabiego Omero. Stoi już tam mnóstwo powozów, a w powozach mnóstwo kobiet strojnych i *bambinów* rozkosznych. Zgromadził się też tłum mieszczan i wieśniaków, a kapela miejscowa wita nas nieśmiertelnym *Marcia reale*.

Hrabia, którego własnością jest cała willa, zaprasza nas gościnnie do wnętrza pałacu.

Ztąd jedziemy już prosto do Padwy.

Na stacji, która oddalona jest o wiorstę całą od miasta, czeka na nas nieskończenie długi szereg powozów, opatrzonych w wielkie karty z napisem: *Congressisti*. Jednym z tych pojazdów, przestronnych jak wenecka gondola, po kredowo-białym a marmurowo-twardym gościńcu, wtaczamy się z powagą do poważnej Padwy.

Tu już zgrzybiałość na każdym kroku widoczna. Mury ciemne, plamami odpadniętego tynku umozajkowane; dachy bistrowe, prawie czarne; architektura ciężka, osadzista, ponura...

Padwańczycy ani podobni do wenecjan. Bardziej śniadzi od nich, z oczyma bardziej czarnemi, ciało mają mniej gibkie, a wyraz twarzy walką o chleb i rozmyślaniem smutnem przedwcześnie zestarzały. W dzielnicy targowej, przy straganach z jarzynami i kramach pełnych tandety, widać trochę ruchu; na placach, trawą porosłych—pustki...

Wysiadamy na *Piazza Unitá d'Italia* przed gmachem zwanym *Vecchio Consiglio*. Wiodą nas do sali, która pewnie ze sześć wieków pamięta. Żebra jej belkowanej powały, niegdyś złocone, dziś zaśniedziałe a czarne, wygięły się, grożąc zapadnięciem. Wnętrze całe mroczne, tajemnicze, napełnia jakąś grozą i do zadumy skłania. Na ścianach pełno popiersi marmurowych, płyt z napisami, obrazów tak zczerniałych, że się nic prawie na nich nie rozróżnia...

Na małej trybunie w głębi zasiadają: Ratisbonne pośrodku, z prawicy jego Manfredini, Ulbach i *padre* Denza, z lewicy Tiepolo i Fambra.

Tiepolo mówi pierwszy, pozdrawiając w imieniu Wenecji siostrzycę jej Padwę. Manfredini, reprezentujący Padwę, odpowiada. Mowa jego krótka a ognista zda się jednym wybuchem wulkanu... Wspomina Danta, który w sali tej zasiadał (dreszcz święty przechodzi nam po nerwach), mówi o bratnim uścisku narodów, o myślicielach i poetach, którzy ponad otchłanią niesnasek politycznych ręce sobie podają...

Jest to piękne, jak najpiękniejsza strofa poematu. Spostrzegam, że nagle mgła jakaś dziwna obraz mi cały przesłania. Skrapla się ona po chwili i... łzą spływa po twarzy. Łzy tej wstydziłbym się — ale widzę, że dokoła mnie płaczą, i że sam mówca, wróciwszy po oklaskach na miejsce, rąbkiem chustki oczy przeciera...

Mówią jeszcze, a raczej szepcą tylko, Ratisbonne i Denza, poczem ruszamy wszyscy zbitą masą do starego Ratusza. Tam cztery setki osób nikną prawie we wnętrzu olbrzymiej sali, 80 metrów długiej a 30 szerokiej, gdzie oczekują na głodnych stoły, wszelakiem jadłem zastawione i baterją butelek błyszczące.

Ale na posilanie się dużo czasu nie ma. Szklanka gorącego szodonu, kilka ciastek i filiżanka czarnej kawy muszą najgłodniejszym wystarczyć. Czasu tak mało, a tak wiele jeszcze do oglądania!

Na doręczonych nam kartach zapraszających, prócz planu miasta, zamieszczono wykaz ważniejszych gmachów i miejsc ciekawych. Jest ich razem piętnaście, ale zaledwie piątą część tego obejrzeć zdążymy.

Przed ratuszem stoją powozy, oddane na cały dzień do naszej dyspozycji. Towarzystwo rozbija się na gromadki, z których każda dąży gdzieindziej. I rozpoczyna się kilka godzin trwająca włóczęga po mieście, rozpalonem od wielkiego skwaru, zaspałem, ociężałem, smutnem; po mieście, które przybycia gości zdaje się wcale nie spostrzegać...

Wybraliśmy na początek—katedrę.

Olbrzymia to budowla, przygniatająca samemi już rozmiarami. Wewnątrz nieprzejrzane bogactwo rzeźb, alfresków, odlewów z bronzu, srebra, złota. W głowie się miesza od oglądania tylu naraz arcydzieł..

z pamięci, dlatego kilka innych użyli słów; ogłoszono atoli tekst naprzód ułożony. Także co do udziału współbiesiadników wydano zaraz z początkiem obiadu *ordre*, jak się mają zachować podczas i po toastach. Dzienniki wiedeńskie mylnie podały, jakoby po wszystkich toastach cała sala wołała: *hoch*, Byłby to prosty nonsens, *hoch* na cześć armji austrjackiej wołał tylko cesarz Wilhelm, jego świta i ambasada niemiecka, a współbiesiadnicy austro-węgierscy tylko się w milczeniu pokłonili. Pewna osobistość z otoczenia cesarza niemieckiego zapewniła mię, iż słynna mowa p. Tiszy o Francji nie mogła zostać bez uznania ze strony Niemiec." Może tutaj rozwiązanie zagadki o „czarnym orle?"

Ogłoszone przez *Times* wiadomości o wskrzeszeniu „internacjonału" są najzupełniej autentyczne. Sprawa ta postawioną została na porządek dzienny kongresu socjalistów, który się odbędzie d. 6-go listopada w Londynie. Amerykańscy, francuscy, belgijscy, austrjaccy i szwajcarscy socjaliści już się w tej mierze porozumieli. Siedzibą stowarzyszenia ma być Nowy Jork, ale ogniska główne będą w Londynie, Paryżu, Brukselli, Antwerpji i Wiedniu. Socjaliści niemieccy kłócą się z Ameryką, belgijscy po kongresie udadzą się do Niemiec, ażeby zgodę zapośredniczyć. Niewątpliwem jest, że uchwalono bliskie „eksplozje" w Londynie i Rzymie i przygotowano ku temu nowe bomby kieszonkowe. *Nowoje wremja* zapewnia, że we Włoszech, a mianowicie w szeregach „mafji" i „irredenty", odkryto przygotowywany zamach na życie niemieckiego gościa, króla Humberta, który dzisiaj o godz. 4-ej po południu, wśród dźwięków hymnu: „*Heil dir im Siegeskranz*" zajedzie na ukwiecony peron centralnego dworca w klasycznej Romie.

Br. Z.

Czy wolno ubezpieczać się

w towarzystwach zagranicznych?

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie naszej wiadomości o zakazie jakoby dla tutejszych mieszkańców asekurowania się w towarzystwach zagranicznych, zbyt często bezzasadnie niepokojące tych, którzy w pomienionych towarzystwach są już asekurowani i mają w nich poskładane większe nieraz oszczędności.

Z tego też powodu kwestja ta na zasadnicze wyjaśnienie zasługuje.

Między innemi, przed kilku dniami w *Kurjerze* i innych dziennikach, znalazła się wzmianka o okólniku administracyjnym, polecającym władzom powiatowym baczenie na operacje *wędrownych* ajentów czy też pseudo-ajentów i prześladowanie działań ich między nieświadomą ludnością prowincjonalną. Po wypadkach szalbierstwa, jakiego dopuścił się w tym roku jakiś pseudo-ajent wrocławskiego Towarzystwa, z ubezpieczeniem od gradu kilku ziemian kaliskich, okólnik podobny uważamy za zupełnie słuszny i na czasie wydany, nie przesądza on w niczem wszakże kwestji asekurowania się w towarzystwach zagranicznych.

Przepisy, zakazujące asekurowania się, w określonych granicach, tak w tych, jak i w innych towarzystwach prywatnych, dotyczą jedynie tylko *asekurowania budowli od ognia*, to bowiem z prawa jest *obowiązkowem* w instytucjach gubernjalnych lub miasta Warszawy.

Asekurowanie zaś pozostawione *dobrej woli* interesowanych, jak na życie, od gradu itp., przez żadne przepisy nigdy zakazywane prawnie nie było, i logicznie rzeczy biorąc, poprostu zakazywane być nie może, z tej przyczyny, że przecież nikomu zakazane być nie może mieć większe zaufanie do tej, niżeli do innej instytucji lub osoby *prywatnej*.

Gdyby władza jakakolwiek w kwestji asekurowania się zakazująco tu występować chciała, logicznie zakazaćby musiała, aby mieszkańcy krajowi nie lokowali swoich kapitałów u bankierów londyńskich lub berlińskich, albo w pożyczkach węgierskich lub rencie francuskiej albo włoskiej.

Faktycznie zachodzi tu jedynie ta różnica, że je[illegible] towarzystwa, [illegible] zagraniczne, które mają kapitał gwarancyjny lokowany w banku państwa, są urzędowo *koncesjonowane*, to jest, że rząd przyjmuje niejako odpowiedzialność za ich działanie, a władze sądowe i administracyjne krajowe obowiązane są każdej chwili dawać pomoc i opiekę interesom mieszkańców kraju, którzy tym instytucjom powierzyli swoje mienie,—w innych zaś towarzystwach zagranicznych, przez rząd niekoncesjonowanych, asekurowani na podobne poparcie władz miejscowych liczyć nie mogą, lecz jedynie tylko na uczciwość i rzetelność instytucyj, z któremi wstąpili w umowy asekuracyjne.

Tak rzeczy stoją dotąd, a gdyby nawet w przyszłości, czego zresztą logika przypuszczać nie dozwala, wydane zostały przepisy, wprost zakazujące działalności towarzystwom niekoncesjonowanym pozakrajowym, to i w takim razie prawo to dotyczyćby nie mogło już uprzednio z niemi pozawieranych umów asekuracyjnych, bo żadne prawo w tył obowiązywać nie może, a chwalebny i przezorny czyn asekuracji swego mienia lub przyszłości rodziny, to nie występek, jak np. granie w loterję zagraniczną, karanym też być nie może przez narażenie na szwank mienia lub oszczędności obywateli, gdziekolwiekby one lokowanemi były.

Boleć wprawdzie należy, iż dotąd brak *miejscowych* instytucyj, zasadę wzajemności uwzględniających, do których publiczność miałaby najwyższe zaufanie, w tylu jeszcze najszlachetniejszych potrzebach przezorności i kótrym powierzałaby swoje mienie, a nieraz i przyszłość dzieci; ale dopóki nie będą istnieć *instytucje miejscowe* dla wszelakiego pola asekuracji dostępne, położenie to zmianie uledz nie będzie mogło. Dr. fil. *Jan Banzemer*.

Sprawy kobiece.

VII.

KOBIETA-WDOWA.

Umilkły żałobne dzwony — od świeżej mogiły wraca trójka dzieci.

Starszy chłopczyk prowadzi za rączki dwie małe siostrzyczki — żałobne sukienki o ich sieroctwie świadczą.

Za niemi o kroków kilka, z głową spuszczoną, obwisłemi rękoma, postępuje ich matka.

Serce jej żal za straconym mężem, wraz z troską o przyszły los sierot rozpaczą przejmuje. Słaby jej umysł, na myśl o rozmaitych interesach, które tylko dłoń męska prowadzić była zdolną, a które dziś zwaliły się na jej wątłe barki, robi się jeszcze słabszym. Już, już ma upaść pod brzemieniem rozpaczy, gdy oto w dali błyska światełko, ktore dodaje jej otuchy.

Tem światełkiem jest — „rada familijna".

I wyobraża sobie biedna istota, iż rada ta, zgodnie z przymiotnikiem, jaki w sobie zawiera, dyskretnie, familijnie, że tak powiem, rozważy stan jej interesów, udzieli rady, jak je dalej prowadzić, zaopiekuje się funduszem małoletnich, słowem, będzie jej podporą, opieką w dalszem życiu.

O biedna siostro moja! łudzisz się bardzo...

Pozwól, że ja ci tę rzecz przedstawię z innej strony, a ze strony prawdziwej, gdyż z doświadczenia czerpanej.

Przed dwoma laty jednej z moich serdecznych przyjaciółek umarł nagle mąż, człowiek w sile wieku będący. Umierając tak nagle, rzecz prosta, nie zostawił testamentu, a tylko interesa majątkowe niepokończone; śmierć go zabrała tak raptownie, jak zwierzchnik odwołuje urzędnika od niedokończonego referatu.

Biedna wdowa z kilkorgiem dzieci upadała prawie pod nawałem interesów, których nie rozumiała zupełnie.

Była to bowiem kobieta, jak to mówią, wychowana „po bożemu", dla której dom był światem.

Upadającej pod brzemieniem trosk ktoś poradził, aby zebrała radę familijną.

Ucieszona tem bardzo, porozpisywała listy do sąsiadów z prośbą o nieodmówienie jej tej grzeczności.

Naznaczono więc dzień i przyjechałyśmy obie do miasteczka, do sądu, gdzie podług przepisów, taka rada odbywać się zwykła.

Byłam tam tylko dla towarzystwa biednej wdowy, zresztą jestem kobietą, więc głosu mi zabierać nie było wolno, ale krew burzyła się we mnie na widok tej... „rady".

Łaskawi sąsiedzi, nb. nic nie rozumiejący, siedzieli w milczeniu około stołu, za którym odczytano pośpiesznie i niezrozumiale akt, który opiewał, że wskutek długów, jakie się okazały po śmierci nieboszczyka, postanowiono, ażeby ruchomości i nieruchomości sprzedać przez licytację. A więc to opieka nie nad dziećmi, lecz nad wierzycielami.

Następstwem tego było, iż kobiecie, której mąż w spuściźnie pozostawił tak dobre imię, że wierzyciele lata całe czekaliby cierpliwie, sprzedano ruchomości za połowę ceny, a folwarczek, na którego pierwszym numerze hypotecznym była suma wierzyciela, został sprzedany za tę właśnie sumę, gdyż nie było więcej licytantów, właścicielka zaś nie mogła licytować z braku potrzebnej sumy.

Skutkiem rady familijnej—pozostała bez grosza...

Przykład ten i wiele innych niechże wam będzie nauką, jak, oprócz innych „talentów", konieczną jest dla kobiety elementarna znajomość prawa.

Z katedry wiezie nas cylindrowy woźnica do tak zwanej *Areny*. Przez furtkę w poszczerbionym murze wchodzimy na plac kolisty, trawą porosły, gruzami przysypany, gdzie widać jeszcze szczątki rzymskiego przybytku igrzysk i gdzie setki wielkich jaszczurek uwija się, szeleszcząc, wśród cegieł i trawy.

W głębi areny, nieco na prawo, widać niewielki kościołek. Jest to *Chiesa di Giotto*, kaplica równie stara, jak pamięć artysty, od którego nazwę swą wzięła. Nabożeństwo już się tu nie odprawia, natomiast odźwierny i kilku strażników wskazują, iż świątynia zmieniła się w muzeum. We Włoszech nie należy to do osobliwości.

Całe wnętrze kaplicy pokryte freskami Giotta. Naiwne to, choć wiarą głęboką natchnione. Zwłaszcza „Sąd ostateczny", w którym nagie, pulchne grzesznice pieczone są na rożnach, jak kurczęta, nader wesoło usposabia...

Po opuszczeniu Areny przychodzi komuś myśl dzika: zwiedzić *Casa di pena*, padewskie więzienie. Podniecona wyobraźnia domyśla się w niem okropności, dorównywających co najmniej weneckim „ołowiankom". W domysłach utwierdza bardziej jeszcze rozmowa z woźnicą, który na wszystkie zapytania odpowiada, jak pozytywka:

— *Sissignore...*

Karty kongresistów otwierają nam wstęp do zamczystego gmachu, który jednak wygląda zgoła nowożytnie. Młodziutki, białoróżowy, jak cherubinek, jurysta, oprowadza nas po długich korytarzach, widnych warsztatach, czysto wybielonych izbach, kędy więźniowie, do zwykłych śmiertelników podobni, wyplatają krzesła, szyją buty, kują żelazo...

Wrażenie, jakie ztąd wynosimy, jest trochę smutne, trochę trywjalne, najbardziej zaś—nudne...

Ziewając opuszczamy gmach więzienny, ziewając powracamy na plac „Zjednoczonych Włoch", ziewając próbujemy pić niemożliwą kawę, jaką nam zaspana padwianka w wyszczerbionych filiżankach podaje, ziewając wreszcie jedziemy na dworzec kolejowy i wracamy do Wenecji.

Królowa Adrjatyku wita nas trójkolorowym ogniem bengalskim i wspaniałą iluminacją placu św. Marka.

Wycieczka do Padwy była ostatnią z urządzonych przez kongres.

Nazajutrz, o drugiej z południa, wyfraczeni i poważni, zebraliśmy się w pałacu dożów, gdzie odbyło się urzędowe zamknięcie kongresu.

Dekoracja i ceremonjał były też same, co przy otwarciu; publiczność zapełniła prawie całą salę *dei Pregadi*.

Pierwsze miejsca zajmowali: syndyk Wenecji, baron Brescia-More, zastępca jego Tiepolo i Ratisbonne. Mów wygłoszono osiem. Nadziane były ogólnikami i rozdęte czczem a surowem gadulstwem. Jeden tylko serdeczny frazes Tiepola utkwił mi w pamięci:

— *Siete venuti amici nostri, e ci lasciate fratelli...*

Najpiękniejszem jednak było ostatnie aktu tego słowo. Przypadło ono w udziale Ratisbonne'owi. Przeto, po wygłoszeniu zwykłych pożegnalnych formułek, rzekł:

— A teraz, panowie, oddajmy hołd Danielowi Manin. Kto łaskaw, proszę za mną...

Poszliśmy wszyscy na *Piazzeta dei Leoni*, kędy, przyparte do Bazyliki, znajduje się mauzoleum bohatera. Dwóch pompierów niosło wieniec z napisem „od międzynarodowego kongresu literackiego" Po złożeniu wieńca, Ratisbonne odczytał swój sonet, który tu w bladem tłumaczeniu prozą podaję:

„W ponurej chwili, gdy zdławiona sprawiedliwość konać się zdawała, znałem cię, o Danielu Maninl Serce twoje krwawiło się wówczas; opłakiwałeś śmierć córki ukochanej i nieszczęścia drogiego ci kraju; opłakiwałeś los miasta, które uczyniłeś wolnem, a które znowu poszło pod jarzmo...

„Znałem cię smucącego się smutkiem wygnania, wlokącego się ciężko przez życie, karmiącego się gorzkim chlebem rozpaczy i pogrążonego w bólu, głębokim, jak morze... Ale bądź pozdrowiony! Sprawiedliwość zwyciężyła i śpisz oto w swej własnej, tak ci miłej, Wenecji...

„Czyś wywalczył sobie niebo, przyobiecane mężnym zapaśnikom? Czy zmieniły się w uśmiechy twoje ziemskie rozpacze? Niestety, odpowiedzieć na to nie umiem, duszo umęczona a wzniosła!

„Nie wiem, czy Stwórca oddał ci twoje dziecię i szczęście powrócił, ale to wiem, że w grobach Świętego Marka spać możesz spokojnie, gdyż Bóg miasto twoje na zawsze już wolnem uczynił!"

Piękną poezję przyjęto gorącemi oklaskami.

Na tem kończą się dzieje trzynastego kongresu literackiego.

A prawda! Wieczorem dnia tego ucztowaliśmy jeszcze *in pleno*, przy trzech niezmiernie długich, w podkowę ustawionych stołach, na Lido, przyczem najrozmaitsze toasty wznoszono do samej północy.

Przy pożegnaniu, Lermina zapraszał wszystkich na rok przyszły do Paryża.

Wiktor Gomulicki.

Dziś, gdy emancypacja kobiet jest kwestją na porządku dziennym będącą, gdy połowa prawie kobiet samotnie idzie przez życie, koniecznym wynikiem tego jest reforma w ich wychowaniu.

Obok talentów, które kobiety nabywają dla uprzyjemnienia sobie i drugim życia, a które, mówiąc nawiasem, rzucają po drodze, bezwarunkowo powinny nabywać wiadomości praktyczne, które w życiu są niezbędnie potrzebne.

Jedną z takich jest prawo, a przynajmniej ta jego część, która opiewa o prawach kobiety, jako żony, wdowy i opiekunki dzieci małoletnich.

Nie wchodzę tu w rozbiór szczegółowy ustaw sądowych, nie potępiam ich ani chwalę, ale idzie mi o to, ażeby kobiety, wstępujące w życie, znały dokładnie choć tę cząstkę kodeksu, która ma za przedmiot ich osoby.

Widzę groźnego marsa na czołach brzydkiej połowy rodzaju ludzkiego.

Lecz na Boga! o co się gniewacie?... Przypuszczam, że nie chcecie oszukać waszych żon i dzieci, korzystając z ich nieświadomości?...

Jeżeli więc tak jest, czyż nie lżej na sercu wam będzie, gdy pomyślicie, że żony w wypadku waszej śmierci zdołają zastąpić sierotom ojca i nie padną ofiarą swej nieświadomości? *Ada.*

— JW. Główny Naczelnik kraju w dniu dzisiejszym opuścił Belweder i stale zamieszkał w zamku.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Senat. wied.* zamieszczają listę 26 osób pochodzenia polskiego i niemieckiego, które uwolnione zostały z poddaństwa russkiego. Pomiędzy innymi znajdujemy tutaj dr. med. Hirszfelda i ks. Knapińskiego.

= *Peters. wied.* donoszą, iż d. 13-go stycznia 1889 roku zaprowadzone zostaną nowe przepisy o zastawianiu i szacowaniu nieruchomości, stanowiących gwarancję co do opłaty należności skarbowych. Odpowiedni projekt, sporządzony przez p. ministra finansów, niebawem ma uzyskać aprobatę rady państwa.

= Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, zwróciło się okólnikiem do głównięjszych komór celnych i zarządów pocztowych o nadsyłanie tygodniowych biuletynów o stanie handlu wywozowego zbożem.

= *Graždanin* dowiaduje się, że departament podatków niestałych zajęty jest obecnie kwestją podwyższenia cła od przywożonych z zagranicy przedmiotów srebrnych, pozłacanych z wszelkiego rodzaju kamieniami.

= P. o. oberpolicmajstra przekonał się, iż znaki ochronne, postawione przez inżenierję miejską dla uprzedzenia uszkodzeń smoka nowego wodociągu, ulegają częstym zepsuciom, wskutek nieostrożnego spławu tratew i gabarów, a skargi inżeniera stacji, zwracane do policji rzecznej w tym przedmiocie nie osiągają skutku. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra poleca nadzorcy przystani na Solcu, p. Szamotulskiemu, każdorazowo uprzedzać właścicieli tratew o znajdującym się przy lewym brzegu Wisły, naprzeciwko ulicy Czerniakowskiej, smoku.

= Według zawiadomienia p. o. oberpolicmajstra, dziś rozpoczynają się roboty wodociągowe na ulicy Wspólnej od Marszałkowskiej do Leopoldyny, pod kierunkiem inżeniera Prejssa. Przejazd na pomienionej ulicy może się odbywać tylko w jednym kierunku.

= Magistrat warszawski wyasygnował 560 rs. na przebudowanie w r. b. małej oranżerji w ogrodzie Saskim.

= Z liczby 128-miu zakładów spożywczych, zrewidowanych przez komisje sanitarne, w 6-ciu znaleziono nieświeżą prowizję, a na 273 zrewidowane posesje, w 23-ch okazały się wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 11-tu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 494 rs., z których najwyższa wynosi 128 rs.

= Wyznaczone na dzień dzisiejszy ogólne zebranie Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, jak było do przewidzenia, nie doszło do skutku. Ustawa—jak we wszystkich instytucjach akcyjnych—przewiduje niedostateczność kompletu w pierwszym terminie zebrania i oznacza drugie za dwa tygodnie, już prawomocne, bez względu na liczbę obecnych. Następne więc posiedzenie odbędzie się d. 25-go b. m.

= We środę upływa ostateczny termin nadsyłania zadeklarowanych okazów na tegoroczna wystawę konkursową sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej, którą otwiera d. 15-go b. m. komitet Towarzystwa sztuk pięknych.

= P. Jakób Borel, lekarz wolno praktykujący, mianowany został lekarzem asystentem przy starszym ordynatorze oddziału chirurgicznego w szpitalu żydowskim.

= Z literatury.

* Ukazał się w druku zajmujący szkic podróżny Alfreda Szczepańskiego: „Nowy szlak europejski". Dobrze znanym czytelnikom *Kurjera* stylem jędrnym, treściwym i energicznym opowiada autor wycieczkę swą do Saloniki pociągiem inauguracyjnym z Belgradu.

Znajdujemy tu zdrowe i wytrawne sądy o ludziach i stosunkach, trafne spostrzeżenia o ludowych obyczajach, malownicze obrazki orjentalnej przyrody, a wreszcie z humorem opowiedziane sceny podróżne.

Rzecz pochłania się z niesłabnącem do końca zajęciem.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Jasieńczyka „Lena", w teatrze Rozmaitości komedja Paillerona „Myszka", a w teatrze Nowym opera komiczna Delibesa „Król powiedział".

* Z „Kapelusza bandyty" Lecoq'a odbywają się już próby chórowo, z towarzyszeniem fortepianu. Operetka ta ukaże się w połowie listopada na scenie teatru Małego (przy ul. Daniłowiczowskiej).

* W teatrze Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z jednoaktowego dramaciku Sary Bernhardt, w przekładzie p. Śnieżko-Zapolskiej, p. t. „Wyznanie".

Wykonawcami głównych ról będą: panna Marczellówna oraz pp. Ładnowski i Prażmowski.

* Wkrótce rozpoczną się próby z komedyjki pp. Adolfa Abrahamowicza i Zygmunta Przybylskiego, p. t. „Propinacja", przeznaczonej do wprowadzenia na repertuar teatru Rozmaitości.

= Dla bibljografów.

Wiadomo, że Maciej Korwin zebrał wspaniałą bibljotekę w Budzie, którą turcy w 20 lat po jego zgonie zabrali.

Było przekonanie, że wspaniały ten zbiór, w którym istniały do historji polskiej łacińskie materjały, zaginął.

Obecnie uczony, Vambery, bawiąc w Konstantynopolu, odkrył w archiwach starego seraju rzeczony księgozbiór i przy pomocy austrjackiej ambasady o zwrot jego traktuje.

Słyszeliśmy, że uniwersytet warszawski zamierza wydelegować specjalistę z łona swojego i wysłać go na miejsce dla skreślenia sprawozdania o tych skarbach.

= Medale.

Z powodu konsekracji kościoła w Sulisławicach ukazały się medale bronzowe.

Aktu dokonał biskup Kuliński w zastępstwie nieobecnego pasterza sandomierskiego.

= Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Po skończeniu publicznego losowania listów zastawnych w bieżącem półroczu, uważamy za pożyteczne dać następującą dla czytelników naszych informację.

Listy wylosowane 5% serji I-ej z r. 1869-go, jako też serji II, III, IV i V-ej w drugiem półroczu r. b. zapłacone być mają, niezrealizowane zaś w swoim czasie tracą procent, wyrażony w odpowiednim kuponie.

Listy zastawne 5 i 4-procentowe serji I-ej z roku 1869-go, jakoteż serji II-ej wylosowane, składane być winny z 2-ma kuponami, zaś listy zastawne 5-procentowe serji III-ej z 6-ma, serji IV-ej z 10 ma, a serji V-ej z 12 ma kuponami.

Za brakujący więc, według tego, kupon przy realizacji listu posiadacz straciłby odpowiednią gotowiznę.

Tak listy zastawne wylosowane, jako też kupony bieżącego półrocza, eskontuje każdego czasu kasa dyrekcji głównej, strącając procent eskontowy w stosunku 5% rocznie, według ilości dni brakujących do d. 22-go grudnia r. b.

W ciągu kilku dni, jak zwykle po losowaniu, dyrekcja główna Tow. kred. ziemsk. wypuszcza odpowiedni drukowany wykaz wraz z tabelką numeryczną listów zastawnych wylosowanych, który nabywać będzie można u szwajcara gmachu Towarzystwa po 8 kop. za egzemplarz.

W wykazie tym, oprócz numerów wszelkich listów zastawnych zakwestjonowanych, pomieszczane są numera tych wszystkich listów, które w poprzednich ciągnieniach były wylosowane, a po d. 15-ty września r. b., z powodu niezgłoszenia się po należność, były niewykupione.

= Transport wędlin.

Znowu musimy zaznaczyć usiłowania naszych producentów w kwestji wywozu wędlin za granicę.

Tym razem p. Kazimierz Jesionowski, właściciel dóbr Kozielwie, w gub. wołyńskiej, wyprawił na obstalunek jednego ze swych znajomych transport wędlin do Londynu.

Jest to próba, od której zależy dalsza wysyłka.

Cały transport, który wczoraj przechodził przez Warszawę, został ubezpieczony na 1,300 rs.

= Zegar publiczny.

Na ulicy Marszałkowskiej, po za koleją wiedeńską, u jednego z zegarmistrzów wystawiony został zegar.

Będzie to wielką wygodą dla mieszkańców okolicznych.

= Na zimowe leże.

Letnia przystań Towarzystwa wioślarskiego przesunięta została wczoraj po południu z brzegu warszawskiego do łachy wiślanej, gdzie pozostanie do przyszłej wiosny.

Również przesunięto dwie łazienki letnie, które dotąd stały w pobliżu mostu przy brzegu praskim. Dziś usunięto i trzecią łazienkę z tego samego punktu.

Obecnie pozostały jeszcze omnibusy męskie i damskie przy parku praskim.

= Przybór.

Od wczorajszego wieczora Wisła szybko przybiera.

Wieczorem stan wody wynosił stóp 2 cali 9, dziś rano 3 stóp cali 9.

Dalszy przybór trwa.

W górze rzeki woda już opada.

= Szlachetna siostra.

W dniu wczorajszym u jednego z obrońców tutejszych zawarto układ między pewnym młodzieńcem a jego wierzycielami.

Młody hulaka zdążył w niespełna trzy lata od chwili dojścia do pełnoletności stracić cały majątek, wynoszący około 80,000 rs.

Pozostało nadto 43,000 rs. długów.

Sumę tę, z uszczupleniem połowy swego majątku, zapłaciła siostra birbanta.

Narzeczony panny X., dowiedziawszy się o tem, zerwał bliskie zawarcia małżeństwo.

= Cenna szkatułka.

Rodzina państwa M. posiadała cenną pamiątkę historyczną w postaci szkatułki, wyrobionej z kości słoniowej, z misternemi skrytkami na wierzchu i u spodu, które się otwierały za pomocą sprężyn, ukrytych w ozdobach szkatułki.

W wierzchniej skrytce znajdowała się minjatura Marji Ludwiki, drugiej żony Napoleona I-go, a w spodniej takaż minjatura pierwszej żony, Józefiny Beauharnais.

We wnętrzu szkatułki były własnoręczne listy obu małżonek w liczbie 17-tu sztuk.

Cenny ten przedmiot podczas powrotu Napoleona z pamiętnej wyprawy r. 1812-go nie wiadomo już jaką drogą dostał się do rodziny M.

Podupadły potomek tej rodziny, zamierzając sprzedać szkatułkę z tak cennemi minjaturami i listami, powierzył ją swemu krewnemu, który w z. m. bawił za granicą.

Szkatułkę sprzedano jakiemuś amatorowi podobnych pamiątek w Brukselli za poważną sumę 20,000 franków.

Pieniądze te dla p. M. stanowią obecnie cały majątek.

Odpisy listów, zawierających więcej wyznań miłosnych obu małżonek Napoleona, aniżeli faktów ze znaczeniem historycznem, zostały przedtem uczynione i na te kopje p. M. również znalazł nakładcę w osobie pewnego księgarza w Paryżu.

Księgarz zapłacił za 17 kopij listów obu cesarzowych 2,000 franków, a pieniądze te, jako przekaz na tutejszy Bank handlowy, p. M. wczoraj otrzymał.

= W pogoni.

W dniu wczorajszym zatrzymał się w naszem mieście p. Wilhelm Brauner, kapitalista z Frankfurtu nad Menem, ścigający swego plenipotenta, Ernesta Schaudiga, który, zabrawszy mu 60,000 marek w gotówce, uciekł, kierując się ku wschodowi.

Brauner, idąc za śladami Schaudiga, spóźnił się o jeden dzień, gdyż złodziej we wtorek pod przybranem nazwiskiem Konstantego Medeńskiego z Poznania zatrzymał się w Warszawie.

Łotr w kantorze wymiany na Krakowskiem-Przedmieściu kupował rubli za 5,000 marek i o godzinie wpół do 4-ej po południu wyjechał koleją terespolską.

Brauner wysłał za zbiegiem w tym kierunku telegramy gończe i sam bezzwłocznie do Brześcia wyjechał.

= Swawolnicy.

Od pewnego czasu na ulicach Niecałej i Kotzebuego zdarzały się wypadki tłuczenia szyb małemi kamykami, wyrzucanemi z procy.

Wczoraj nareszcie, przy wybiciu szyby w hotelu brühlowskim, dwóch uciekających łobuzów przytrzymano.

Są to: Szymon Łapa i Aleksander Łopuchin.

Obu wyrostków pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Karmelickiej, do Jankla Kerberga zbliżył się jakiś handlarz, wcale mu nieznajomy, i wszczął z nim kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której skradł mu woreczek zawierający 92 rs. — Na Pięknej z wozu frachtowego skradziono kufer z pościelą i garderobą, wartości 180 rs. — Koloniście, Janowi Piekuszowi, w chwili, gdy ten zatrzymał się w sklepie przy ulicy Wolskiej, skradziono konia z wozem.

= Rozbiegane konie.

Nocy dzisiejszej na Wierzbowej, z powodu złamania się dyszla u dorożki nr. 63, rozbiegały się konie.

Rozhukane rumaki z narażeniem własnego życia przytrzymał młodszy dozorca policyjny, Gawroński.

Dorożkarz, oprócz lekkich potłuczeń, ważniejszego szwanku nie poniósł.

= Zemsta męża.

W dniu wczorajszym Aleksander Niemira, powróciwszy z kilkoma towarzyszami, równie, jak on, pijanymi do domu pod nr. 24-ty na Wronią, napadł na żonę swą Franciszkę, wymawiając jej, że mu się sprzeniewierza, że o niego wcale nie dba i że, jeżeli mu nie da pieniędzy na hulankę z towarzyszami, nie minie ją kara.

Nieszczęśliwa kobieta stanowczo i energicznie żądanie męża odparła.

Wówczas okrutny człowiek, przy pomocy swych kamratów, począł się znęcać nad słabą kobietą.

Bito ją dopóty, aż straciła przytomność.

Na widok omdlonej, pomocnicy nikczemnego męża uciekli, a Niemira wezwał sąsiadów na ratunek żony.

Franciszka Niemirowa poniosła tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż musiano ją odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

Sprawcy, a pomocnicy męża przy katowaniu żony są poszukiwani przez policję.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala praskiego dwie ofiary krwawych zajść w okolicy podmiejskiej.

Pierwszy z nich, Ignacy Lewandowski, został pobity i uległ złamaniu trzech żeber przez swego krewnego, Antoniego Lewandowskiego.

Życiu L. grozi niebezpieczeństwo.

Ze wsi Marki przywieziono do szpitala Ignacego Motyczyńskiego, którego tak zranił w głowę Paweł Korc, iż rannemu grozi przekrwienie mózgu.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej, wprost domu nr. 109, wrzucono nieostrożnie belkę do kanału, w którym pracował Józef Jarząbek.

Robotnik poniósł tak ciężkie obrażenia, iż odwieziony został w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy budowie domu nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu, spadł z rusztowania malarz, Jan Pabin i poniósł ciężki szwank w boku.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w szpitalu praskim zmarła Julja Orzechowska, mieszkanka Szmulowizny.

Ponieważ jest podejrzenie, iż śmierć Orzechowskiej nie była naturalną, zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Nowy podział Warszawy na rewiry sądowe.

(Obowiązujący od d. 13-go b. m.)

I. Przestrzeń pomiędzy lewym brzegiem Wisły, od ul. Boleść do Zjazdu, Zjazdem, placem Zamkowym, Podwalem, Gołębią, Mostową i ul. Boleść do Wisły. Lokal sądu: Zakroczymska nr. 17. Sędzia pokoju: de Roberti.

II. Przestrzeń pomiędzy: lewym brzegiem Wisły od Kościelnej do ul. Boleść; Boleść, Mostową, Długą od Mostowej do placu Krasińskich (z włączeniem placu), Nowiniarską, Franciszkańską od Nowiniarskiej do Kościelnej i Kościelną do Wisły. Lokal sądu: Nowe-Miasto nr. 5-ty. Sędzia pokoju: Baggowut.

III. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Gęsią od Dzikiej do Nalewek, Nalewkami od ul. Gęsiej do Nowolipek, Nowolipkami od Nalewek do ul. Przejazd, Przejazdem od Nowolipek do Nowolipia, Nowolipiem od ul. Przejazd do Karmelickiej, Karmelicką od Nowolipia do Dzielnej, Dzielną od Karmelickiej do Dzikiej i Dziką od Dzielnej do Gęsiej. Lokal sądu: Leszno nr. 63-ci. Sędzia pokoju: Bostrem.

IV. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Dzielną od Smoczej do Karmelickiej, Karmelicką od Dzielnej do Nowolipia, Nowolipiem, ul. Przejazd, Lesznem od ul. Przejazd do Żelaznej, Żelazną od Leszna do Nowolipia, Nowolipiem od Żelaznej i Smoczą od Nowolipia do Dzielnej. Lokal sądu: Solna nr. 8my. Sędzia pokoju: Lebiedjew.

V. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Elektoralną od Białej do Zimnej, Zimną, Ptasią, placem Żelaznej Bramy (z włączeniem placu), Graniczną, Grzybowską od Granicznej do Ciepłej, Ciepłą od Grzybowskiej do koszar Mirowskich i północną stroną koszar Mirowskich (z włączeniem ich) do Elektoralnej. Lokal sądu: Ciepła nr. 12-ty. Sędzia pokoju: Andrejew.

VI. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Lesznem od Żelaznej do Rymarskiej, Rymarską, placem Bankowym, Żabią, Ptasią, Zimną, Elektoralną, Chłodną do Żelaznej i Żelazną od Chłodnej do Leszna. Lokal sądu: Żabia nr. 46*a*. Sędzia pokoju: Berg.

VII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Marszałkowską od Siennej do alei Jerozolimskiej, aleją Jerozolimską od Marszałkowskiej do Twardej, Twardą do Śliskiej, Śliską, Wielką od Śliskiej do Siennej, Sienną od Wielkiej do Marszałkowskiej. Lokal sądu: Mokotowska nr. 1-szy. Sędzia pokoju: Jastrebow.

VIII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Świętokrzyską od Marszałkowskiej do Nowego-Świata, Nowym-Światem od Świętokrzyskiej do Ordynackiej, Ordynacką, Tamką od Ordynackiej do Solca, Solcem od Tamki do alei Jerozolimskiej, aleją Jerozolimską od Solca do Marszałkowskiej i Marszałkowską od alei Jerozolimskiej do Świętokrzyskiej. Lokal sądu: ul. Przeskok nr. 3. Sędzia pokoju: Sazonow.

IX. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Królewską od Marszałkowskiej do Krakowskiego-Przedmieścia, Krakowskiem-Przedmieściem do Karowej, Karową od Krakowskiego-Przedmieścia do Furmańskiej, Furmańską od Karowej, Browarną, Leszczyńską, lewym brzegiem Wisły od Leszczyńskiej do alei Jerozolimskiej do Tamki, Tamką od Solca do Aleksandrji, Ordynacką, Nowym-Światem od Ordynackiej do Świętokrzyskiej, Świętokrzyską od Nowego-Świata do Marszałkowskiej i Marszałkowską od Świętokrzyskiej do Królewskiej. Lokal sądu: Widok nr. 1-szy. Sędzia pokoju: Szenze.

X. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Królewską, Krakowskiem-Przedmieściem od Królewskiej do Karowej, Karową do Furmańskiej, Furmańską od Karowej, Sowią, Marjensztadem od Sowiej do placu Zamkowego, Senatorską od placu Zamkowego do Bielańskiej (z włączeniem placu Teatralnego), Bielańską od Senatorskiej do Długiej, Długą od Bielańskiej do ul. Przejazd, Przejazdem od Długiej, Rymarską, Żabią i Graniczną do Królewskiej. Lokal sądu: róg Siennej i Sosnowej nr. 4-ty. Sędzia pokoju: von Szulc.

XI. Przedmieście Praga. Przestrzeń od prawego brzegu Wisły do ul. Aleksandryjskiej, Aleksandryjską do Moskiewskiej, Moskiewską do rogatek. Lokal sądu: Wileńska nr. 145-ty. Sędzia pokoju: von Magnus.

XII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Świętojerską od Nalewek do Nowiniarskiej, Nowiniarską, Bonifraterską od Nowiniarskiej do Muranowskiej, Muranowską od Bonifraterskiej do Nalewek i Nalewkami. Lokal sądu: Leszno nr. 53. Sędzia pokoju: Razskazow.

XIII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Pawią, Grzybowską od Pawiej do Gęsiej, granicą pomiędzy cmentarzami ewangelickim a żydowskim do okopów, Młynarską do Żytniej, Żytnią, Nowolipiem od Żelaznej do Smoczej, Smoczą od Nowolipia do Dzielnej, Dzielną od Smoczej do Dzikiej i Dziką od Dzielnej do Pawiej. Lokal sądu: Dzielna nr. 43-ci. Sędzia pokoju Ganżulewicz.

XIV. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Twardą od Żelaznej do Grzybowskiej (z włączeniem placu Grzybowskiego), Grzybowską od Granicznej do Żelaznej i Żelazną od Grzybowskiej do Twardej. Lokal sądu: Pańska nr. 26-ty. Sędzia pokoju: hr. Siwers.

XV. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Senatorską od Podwala do Bielańskiej, Bielańską, Długą od Bielańskiej do Przejazd, Przejazdem od Długiej do Nowolipek, Nowolipkami od Przejazdu do Nalewek, Nalewkami od Nowolipek do Świętojerskiej, Świętojerską do placu Krasińskich, placem Krasińskich, Długą od placu Krasińskich do Freta, Gołębią od Długiej do Podwala i Podwalem do Senatorskiej. Lokal sądu: Bednarska nr. 29-ty. Sędzia pokoju: Chołodowski.

XVI. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Nalewkami od Gęsiej do Miłej, Miłą do Nowokarmelickiej, Nowokarmelicką od Miłej do Gęsiej, Gęsią od Nowokarmelickiej do Smoczej, Smoczą od Gęsiej do Pawiej, Pawią od Smoczej do Dzikiej, Dziką od Pawiej do Gęsiej i Gęsią od Dzikiej do Nalewek. Lokal sądu: Wołyńska nr. 23. Sędzia pokoju: von Sztejn.

XVII. Przestrzeń pomiędzy: lewym brzegiem Wisły od Kościelnej do granicy miasta (z włączeniem cytadeli Aleksandryjskiej), linją obwodową miasta do Powązkowskiej, Powązkowską do Dzikiej, Dziką do Miłej, Miłą od Dzikiej do Nalewek, północną stroną placu Muranowskiego (z włączeniem placu), Muranowską do Bonifraterskiej, Bonifraterską od Muranowskiej do Franciszkańskiej, Franciszkańską i Kościelną do Wisły. Lokal sądu: Długa nr. 24/32. Sędzia pokoju: Filipow.

XVIII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Grzybowską od Ciepłej do Przyokopowej, Przyokopową od Grzybowskiej do Żytniej, Żytnią do Nowolipia, Żelazną od Nowolipia do Chłodnej, Chłodną od Żelaznej do koszar Mirowskich, północną stroną koszar Mirowskich do Ciepłej i Ciepłą do Grzybowskiej. Lokal sądu: Żytnia nr. 3-ci. Sędzia pokoju: Sawinkow.

XIX. Przestrzeń pomiędzy ulicami: aleją Jerozolimską od Brackiej do rogatek, szosą Krakowską od rogatek do linji obwodowej miasta, linją obwodową miasta do Mokotowskiej, Mokotowską do Kruczej, Kruczą od Mokotowskiej do Hożej, Hożą od Kruczej do placu św. Aleksandra i Bracką do alei Jerozolimskiej. Lokal sądu: Wilcza 11/59. Sędzia pokoju: Buch.

XX. Przestrzeń pomiędzy: lewym brzegiem Wisły od granicy miasta do alei Jerozolimskiej, aleją Jerozolimską do Brackiej, Bracką do placu św. Aleksandra, placem św. Aleksandra (z włączeniem placu) do Hożej, Hożą od placu św. Aleksandra do Kruczej, Kruczą do Mokotowskiej, Mokotowską od Kruczej do linji obwodowej miasta i do granicy miasta. Lokal sądu: Mokotowska nr. 1-szy. Sędzia pokoju: Bekatow.

XXI. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Marszałkowską od Siennej do Królewskiej, Królewską od Marszałkowskiej do placu Grzybowskiego, placem Grzybowskim, Twardą do Śliskiej, Śliską do Wielkiej, Wielką od Śliskiej do Siennej i Sienną do Marszałkowskiej. Lokal sądu: Śliska nr. 27-my. Sędzia pokoju: Chariczkow.

XXII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Powązkowską od granicy miasta do Dzikiej, Dziką do Miłej, Miłą od Dzikiej do Nowo-Karmelickiej, Nowo-Karmelicką od Miłej do Gęsiej, Gęsią od Nowo-Karmelickiej do Smoczej, Smoczą od Gęsiej do Pawiej, Pawią od Smoczej do Przyokopowej, Przyokopową od Pawiej do granicy pomiędzy cmentarzami ewangelickim i żydowskim i tąż granicą do linji obwodowej miasta. Lokal sądu: Nowolipki nr. 46-ty. Sędzia pokoju: Leontjew.

XXIII. Przestrzeń pomiędzy ulicami: Żytnią od Młynarskiej do Przyokopowej, Przyokopową od Żytniej do Grzybowskiej, Grzybowską od Przyokopowej do Żelaznej, Żelazną od Grzybowskiej do Twardej i Twardą od Żelaznej do rogatek jerozolimskich i szosy krakowskiej. Lokal sądu: Twarda nr. 50-ty. Sędzia pokoju Szlegiel.

XXIV. Przedmieście Praga. Przestrzeń pomiędzy: lewym brzegiem Wisły od mostu Aleksandryjskiego do rogatki moskiewskiej, Moskiewską, Aleksandryjską od Petersburskiej do mostu Aleksandryjskiego (z włączeniem mostu), częścią miejscowości pomiędzy Zjazdem, Marjensztadem, Sowią, Furmańską, Browarną i Leszczyńską do Wisły. Lokal sądu: Dobra nr. 8-my. Sędzia pokoju: Semikow.

KOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu m. Warszawy, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia malarzy pokojowych.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w Kaliszu czwarte zgromadzenie ogólne Towarzystwa cukrowni i rafinerji „Zbiersk". W razie nieprzyjścia do skutku tegoż zebrania w powyższym terminie, odroczone ono zostanie do d. 26-go b. m.

ZE ŚWIATA.

× **Za granicą.** Nasz rodak, Dziobek, wydał w Lipsku cenną rozprawę p. t. „*Die mathematischen Theorien der Planeten-Bewegungen*". Książka ta przez krytykę specjalną dobrze została przyjętą. — Radca prawny, Wilmowski, obchodził w Berlinie 50-letni jubileusz służbowy. Dostojnik ten jest autorem wielu dzieł prawniczych. — Barbara Horschelt, znakomita niegdyś baletniczka, zmarła w Mnichowie. Czasowo występowała w Warszawie w rolach gościnnych w r. 1827-ym z wielkiem powodzeniem.

× **Zaręczyny.** W Karlsbadzie zaręczyła się księżniczka Marja Teresa Burbon, córka hrabiny Trani i siostrzenica cesarzowej austrjackiej, z ks. Wilhelmem hohenzollernskim. Panna ma lat 20, narzeczony 23.

× **Badanie czaszek** ludzi znakomitych w dalszym ciągu odbywa się w Wiedniu. Zbadano już czaszkę Haydna, Beethovena i Schuberta, szukają czaszki Mozarta, której wszakże nie znajdą, ponieważ trudno doszukać się zwłok jego w grobie wspólnym. Badania te spowodowały przenoszenie zwłok z jednego cmentarza na drugi. Mają jeszcze przenieść Lenau'a i Nestroya.

× **Przeciw wydawcom.** Liberalne pisma berlińskie szydzą gorzko z p. Paetela, zastępującego wydawcę *Deutsche Rundschau*, oraz jego wydawcy, p. Rodenberga; z pierwszego za to, iż natychmiast bez najmniejszego wahania wydał oddawcę „Pamiętnika Fryderyka", z drugiego, że, będąc za granicą i na pierwszą wieść o śledztwie, zameldował się telegraficznie ministrowi sprawiedliwości. Pośpiech, zdaniem liberalnych, zbyt serwilistyczny...

× **Geffken** ma oddawna przygotowaną osobną celkę „dla wyższego stanu więźniów" w Moabicie. Podobno nie wątpi on, że go po przesłuchaniu wypuszczą.

× **Wielkie powodzenie** zdobyła sobie w Hamburgu najnowsza sztuka Schöntana p. t. „Korneljusz Voss". Jest to sztuka poważna, wręcz przeciwna dotychczasowym jego krotochwilnym po większej części utworom.

× **Tego brakowało!** Niejaki p. G. A. B. Huth wydał w Hamburgu dzieło p. n. „Kolorowe nuty", w którem proponuje zarzucenie do dziś używanego sposobu pisania nut, a zastąpienie go całą skalą barw. Nie odczuwający drobnych różnic kolorów oczywiście fałszowaliby nielitościwie. Główną zasługą nowego systemu ma być, wedle autora, że już dwuletnie dzieci mogłyby rozpoczynać grę na fortepianie. Tego jeszcze brakowało!

× **Trzynasty.** Oryginalnem widowiskiem ubawili się w tych dniach mieszkańcy Spandawy. Przechodzący mostem ponad Hawlą w zeszłą sobotę rankiem ujrzeli nagle nurzającego się w falach rzeki olbrzymiego krokodyla. Poważnych rozmiarów paszczęka płazu świeciła całym rzędem grozą przejmujących kłów; snać wygrzewał się na słońcu, ciągle bowiem leżał w miejscu, nieopodal jednego ze słupów wytycznych. Wśród zbiegowiska, jakie się oczywiście w mgnieniu oka dokoła rzadkiego gościa wytworzyło, poczęto przypominać sobie głośną z krokodylami katastrofę hamburską, tu i owdzie wierząc święcie, iż miano przed sobą jednego z płazów, które w sierpniu do Elby uciekły. Po pewnem wahaniu się, obecny zbiegowisku policjant odważył się wreszcie podpłynąć na czółnie do potwora i oto, ku ogólnemu zdziwieniu, pokazało się, że mniemany krokodyl był sobie tylko kłodą drzewa, 6 stóp długą, kunsztownie kształty płazu naśladującą. Szklane oczy krokodyla i łuska do złudzenia przypominały rzeczywistość. Kłoda przymocowana była do jednego ze słupów mostu i ażeby mogła się pod powierzchnią wody utrzymać, obciążono ją odpowiednią ilością ołowiu. Drewniany krokodyl nosił pod brzuchem napis: „13-ty krokodyl. Zginąłem w Hamburgu, odnaleziono mnie w Spandawie." Na ogonie zaś: „Na widok Sprei cofnąłem się przerażony." Oryginalne straszydło, 95 funtów ważące, skonfiskowała policja i umieściła w podwórzu miejscowego ratusza.

× **Verdi** w d. 9-ym b. m. skończył lat 75.

× **W Paryżu** wychodzi obecnie 1,648 czasopism; w tej liczbie dzienników politycznych 94, dla sztuki i literatury 122, masońskich 24, modnych 60 i t. d.

× **Także legitymacja.** Skutkiem dekretu Carnota o cudzoziemcach zgłosiło się do prefektury 339 belgijczyków, 203 niemców, 148 russkich, 72 austrjackich poddanych, 1 meksykańczyk itd., razem 1439 cudzoziemców. Zaraz w pierwszych dniach pomiędzy cudzoziemcami znalazł się jeden, który się tak odezwał: „Czytałem dekret papy Flourensa, ale nie mam żadnych

papierów, lecz moje nazwisko jest na plecach wytatuowane, możecie tam przeczytać." To mówiąc zdjął ubranie i obnażył plecy. Z pewnym wstrętem obejrzał urzędnik miejsce i rzekł: „W takim razie musisz pan tę swoją skórę zostawić jako dowód."

× **Najnowsza opera** Artura Sullivana, autora „Mikada", rozpoczęła sezon zimowy w londyńskim teatrze Sadoy. Tytuł jej: „The Yeoman of the Guard" (Młodzi gwardziści). Libretto napisał i tym razem Gilbert. Muzyka ma być piękną, pomimo, że się nie odznacza zbytnią oryginalnością.

× **Ks. Walji**, widząc, iż tylu jego rówieśników pisze, chce także zostać literatem. W tym celu ma opisać polowanie na niedźwiedzie w Siedmiogrodzie. Dotąd nie czuł w sobie żadnej wokacji, ale gdy mu zaręczono, iż mu to łatwo przyjdzie, przyrzekł i już się zabrał do roboty. Zresztą, kto i czego dziś nie pisze!

× **Przez orła porwane.** Z Kanzas (Ameryka) donoszą o nowym wypadku porwania dziecka przez orła. Tym razem padło ofiarą dziecko farmera, Wiljama Beattie, bawiące się na podwórzu domostwa w towarzystwie 5-letniej siostry. Gdy ta ostatnia na chwilę się oddaliła, ptak uniósł dwumiesięcznego malca. Natychmiast zarządzono obławę i po godzinie zdołano spłoszyć orła wystrzałem, który mu wszakże tylko skrzydło przeszył. Ptak uszedł, zostawiając do połowy poszarpane zwłoki dziecka.

× **Ponumerowane dzieci.** W Chicago jakiś ekscentryczny ojciec czterem swoim dzieciom dał, zamiast imion, numera. Jako przyczynę podaje, że dzieci, dorósłszy, są zwykle niezadowolone z nadanych im imion. Do 12-go roku życia będą się zwały: jedynka, dwójka i t. p.

× **Sprytny Lolo.** Jakże, Loluś, dużo na wsi spotkałeś przyjaciół?—Nie, proszę pani, z przyjaciół swoich byłem tylko ja jeden.

Nekrologja.

† Ś. p. Kazieczek **Cydzik**, jedyny synek Napoleona i Jadwigi z Dawidowskich, przeżywszy rok i dziewięć miesięcy, w dniu 9-ym października r. b., o godzinie 8-ej minut 45 wieczorem, powiększył grono aniołków. Zrozpaczeni rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w piątek, to jest dnia 12-go października, o godzinie **4-ej** po południu, z domu № 42 przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz powązkowski. 2—3024

† Ś. p.

William Jantzen, 3033

syn Leona i Klary z Wildtów, b. uczeń szkoły realnej W. Górskiego,

po kilkoletnich ciężkich cierpieniach d. 10-go października r. b. zasnął w Bogu w 18-ym roku życia.

Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok w d. 13-ym b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania.

† Dnia 10 b. m. umarł w Nowym-Dworze ś. p. August **Horn**, obywatel, w wieku lat 78. Stroskana siostra i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego w Nowym-Dworze na cmentarz tegoż wyznania w dniu 13-ym b. m. o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające. 4—0000

† Ś. P. 3027

Wacio Lenczowski,

jedyny synek Aleksandra i Leontyny z Pniewskich małżonków Lenczowskich, po ciężkiej i długiej chorobie powiększył grono aniołków w d. 4-ym b. m. w m. Lubomlu, gub. wołyńskiej, przeżywszy lat 6.

Ciężko strapionym tym ciosem rodzicom obecni w Warszawie krewni i znajomi tutejsi zasyłają słowa szczerej pociechy. Oby Najwyższy raczył ukoić was w smutku, jaki podobało Mu się na was zesłać!

† Jutro, t. j. w piątek, d. 12-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Maksymiljana **de Vidal**, b. referendarza b. rady stanu w Królestwie Polskiem, odprawioną będzie za spokój jego duszy msza św. o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru), na którą pozostała bratowa z synowicą i synowcami uprzejmie zaprasza. —1024—

† Za duszę ś. p. Edwarda **Strej**, w d. 13-ym b. m., to jest w sobotę, jako w dniu imienin, odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które stroskana żona z córką zaprasza życzliwych. —3031—

† Za spokój duszy ś. p. Stanisława i Weroniki z Kamińskich **Tatarkiewiczów** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, d. 12-go b. m., t. j. w piątek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają familję i przyjaciół. —3030—

† W dniu 13-ym października, t. j. w sobotę, jako w rocznicę imienin ś. p. Edwarda **Żółtowskiego**, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały brat zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —1030—

† W dniu 13-ym października, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za ś. p. Edwarda **Reych**, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —1034—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. robią uwagę, że ci wszyscy, którzy spodziewali się rozstrzygnięcia kwestji bułgarskiej w Wiedniu, czują się obecnie nieco zawiedzionymi. Opierają więc nowe nadzieje na podróży cesarza Wilhelma do Rzymu:

„Powszechnie zaczynają upewniać, że ostateczna decyzja rządu austrjackiego zależeć będzie od rezultatów podróży cesarza Wilhelma do Rzymu. Wszystkie te jednak domysły nie mają wiele prawdopodobieństwa. Główną przeszkodę do rozwiązania kwestji bułgarskiej stanowi uparta i niezachwiana opozycja rządu austrjackeigo, to też nie rzymskie kombinacje mogą wpłynąć w danym wypadku na Austrję. Wobec tego obojętną jest rzeczą—o czem jednak szeroko pisze prasa zagraniczna—czy cesarz Wilhelm odwiedzi z powrotem swego sprzymierzeńca austrjackiego, czy też nie. To, czego nie udało się—przypuszczając prawdziwość pogłosek o niepowodzeniu „pokojowej misji" — cesarzowi niemieckiemu osiągnąć za pierwszą bytnością w Wiedniu, nie uda się również zapewne i za drugim powrotem. Tylko nadmierny optymizm może żywić podobne nadzieje, czyniąc je zależnemi od podróży do Rzymu. Bezstronny obserwator z podobnych pogłosek może wyciągnąć raz jeszcze przekonanie, że podróż cesarza Wilhelma II-go nie doprowadziła do rezultatów, mogących mieć znaczenie międzynarodowe i że usiłowania polityki niemieckiej, aby wywrzeć nacisk na Wiedeń — przypuszczając nawet, iż usiłowania te były szczere—natrafiły na niepokonane trudności."

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 10-go października.—W tutejszych kołach rządowych przedmiotem żywego zajęcia jest artykuł w *Przeglądzie* krakowskim, wypowiadający sojusz czechom, jeżeli wytrwają nadal przy swoich dzisiejszych antidinastycznych sympatjach i dążyć będą do osłabienia dualizmu, stanowiącego podstawę dzisiejszego ustroju monarchji.

Lwów 9-go października. — Miejski komitet centralny zalecił jednogłośnie ponowny wybór dra Karola Lewakowskiego na posła do rady państwa z miasta Lwowa. Widoki kandydatury rektora Zajączkowskiego są przeto słabe.

Lwów 9-go października.—Powrót Grocholskiego do sejmu, pomimo stargania sił przez długą chorobę, ma na celu przeprowadzenie operacji finansowej, która umożliwiłaby ryczałtową i niezwłoczną wypłatę właścicielom propinacyj sumy 22 miljonów zasiłku rządowego, który ma im być wypłacony w ciągu 22 lat z przychodów podatku wódczanego.

Berlin 9 go października.—*Hamburger Nachrichten* donoszą, że niemiecka eskarda morza Śródziemnego, złożona z fregat „Stosch", „Moltke", „Gneisenau" i „Charlotte", licząca 1600 ludzi i 60 dział, otrzymała rozkaz udania się do Zanzibaru. Zdaje się, że niemcy opuścili już wszystkie terytorja, zajęte na wschodnich wybrzeżach Afryki.

Berlin 9-go października.—Odpis pamiętników cesarza Fryderyka znalazł się także u niejakiej pani Krug, wdowy po portjerze u byłego cesarza, który z powodu pięknego pisma używanym był w dawniejszych czasach do przepisywania pamiętników. Potwierdza się, że Geffken otrzymał swój egzemlarz pamiętników od samego ks. Fryderyka Wilhelma.

Hamburg 9-go października. — *Hamburger Correspondenz* donosi, że w miejsce Predöhla, obronę Geffkena objął adwokat Wolffsohn.

Rzym 9-go października. — Związek polityczny „Giovanni Prati" postanowił nie uczestniczyć w przyjęciu cesarza Wilhelma. Należą do niego głównie irredentyści.

Ateny 9-go października.—Ze względu na zbliżający się jubileusz królewski izby zostały zwołane na d. 25-ty b. m.—Zaręczyny ks. Jerzego z ks. de Chartres, mimo urzędowych zaprzeczeń, są napewno przewidywane.—Tutejsza kolonja macedońska przygotowywa gorące manifestacje antibułgarskie na jubileusz królewski.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj w Ponteba doznano wielkiego zawodu. Kolosalne przygotowania ludności do przyjęcia cesarza Wilhelma okazały się daremnemi; cesarz stanął na chwilę tylko w oknie wagonu i krótkim ukłonem podziękował za gorące okrzyki: *evviva!* Przyjęcia ludności odmówił.

Praga czeska 11-go października. (*T. pr. K. W.*)—W tutejszych kołach młodoczeskich objawia się prąd pojednawczy z uwagi na to, że brak umiarkowania może pozbawić czechów wszystkich osiągniętych dotąd korzyści.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—*Nordd. allg. Ztg.* poświęca przyjazdowi cesarza Wilhelma do Rzymu artykuł, przyznający podróży włoskiej toż samo znaczenie pokojowe, co wiedeńskiej. Włochy witają spadkobiercę i wyobraziciela tych idei politycznych, które przyjęły za swoje, przystępując do związku potrójnego.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Urzędownie donoszą, że angielskie i francuskie przekłady opublikowanych w *Deutsche Rundschau* pamiętników cesarza Fryderyka III-go będą sądownie ścigane, jako zabroniony na mocy konwencji genewskiej przedruk.

Berlin 11-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Sprawa wyprawy odwetowej do Afryki wschodniej zajmuje gorączkowo wszystkie umysły. Wyprawę Wissmana, celem zaopatrzenia Emina baszy w broń i amunicję, odroczono na kilka tygodni tylko dlatego, aby nadać jej większe rozmiary. Ma ona otworzyć etapy niemieckie aż do samego Wadelay, gdzie Emin przebywa. Z Zanzibaru coraz smutniejsze wiadomości. Przedstawiciele kompanji niemieckiej musieli ustąpić już także z Dares-Salam i Bagamoyo.

Berlin 11-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Niemiecką wyprawą afrykańską będzie dowodził ks. Henryk pruski.

Rzym 11-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Miasto wspaniale przystrojone. Hotele przepełnione. Zjazd ogromny. Chleba już dzisiaj brakuje.

Berlin 11-go października, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)—Bilety banku russkiego **219.60** (wczoraj 218.90).—Bilety banku russkiego na dostawę **219.75** (wczoraj 219.—).

POSIEDZENIE.

Dziś o godz. 2 ej pod przewodnictwem zarządu tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu odbyła się narada w przedmiocie wystawy paryskiej.

Posiedzenie zagaił prezes oddziału, Ludwik hr. Krasiński, oświadczając, iż Cesarstwo nie bierze udziału urzędowego w wystawie, lecz, iż przemysłowcy russcy mogą uczestniczyć za pośrednictwem biura, utworzonego w Petersburgu, które z kolei zwróciło się do oddziału z propozycją utworzenia w Warszawie filji.

Historję tych zabiegów opowiedział następnie szczegółowo sekretarz, inż. Diehl.

W dyskusji brali udział pp. wiceprezes oddziału Władysław Kiślański, Leppert, Feist, Kerntopf i inni.

Ogółem przybyło osób 35.

Zgodzono się jednogłośnie, iż podana przez biuro taryfa, wynosząca 150 rs. od metra kwadratowego, nie licząc kosztów transportu, ubezpieczenia i reprezentacji, jest za wysoka.

Przyznało to i samo biuro wreszcie, w ostatnim bowiem liście donosi ono, iż gotowe jest obniżyć cenę do 115 rs. dla uczestników wogóle i do 70 rs. dla właścicieli witryn.

Wobec tego uchwalono, iż przemysłowcy, pragnący uczestniczyć w wystawie, wybiorą swego przedstawiciela, który w dalszym ciągu traktować będzie z biurem.

Dotąd chęć udziału wyrazili pp. Leppert, Kerntopf, Troetzer, Borman, Feist, Dąbrowski, Cybulski, Chrzanowski, Małecki, Fiedler, Jelenkiewicz, Siwińska oraz firmy: „Leopold" i „Złoty ul".

Następna narada w tej sprawie odbędzie się w nadchodzący wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa.

GIEŁDA

Warszawa, 11-go października.

Bardzo pomyślne szacowania poranne berlińskie, wynoszące 220 i 220.50 w płaceniu, z równią 45.45 i 45.35 bez kosztów, oraz depesze, zwiastujące ożywienie i mocną tendencję giełdy berlińskiej, usposobiły słabo giełdę naszą, która przy rozpoczęciu obrad postawiła umiarkowane żądania i płaciła 45.40 za krótki Berlin (to jest 220.30 marek za 100 rubli). I pomimo że taksacja petersburska obiecywała zaledwie 92.25 za Londyn, kurs Berlina podniósł się z powodu dużych obrotów w dostawach, które były poszukiwane, i doszedł do $45.52\frac{1}{2}$ (odpowiednio 219.60 bez kosztów). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina i $37\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli, przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedawano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego, z terminem trzymiesięcznym po 46.25, do końca grudnia r. b. po 46.10, do końca listopada r. b. po $45.77\frac{1}{2}$, z odbiorem stałym w dniu 15-ym listopada r. b. po 45.70, a w d. 12 ym tegoż miesiąca pd 45.90, z odbiorem do woli knpującego do końca b. m. po $45.47\frac{1}{2}$, 45.50, $45.52\frac{1}{2}$, 45.55, $45.57\frac{1}{2}$ i 45.60.

W obcych walutach ruch średni.

Krótkim **Berlinem** obracano po 45.40, 45.45, 45.50 i $45.52\frac{1}{2}$, żądając 45.60.

Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 45.60, z krótkim zaś po 45.20.

Londyn krótki ofiarowano po 9.23, bez pokupu.

Paryż krótki 35.7, w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki ofiarowano po 76.55, bez odbiorców.

W papierach obroty średnie, przy zniżkowej dążności.

Żądano za listy likwidacyjne po 84.15 i 83.60, stosownie do wielkości odcinków. Wzięto kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 83.75 i 83.50, oraz kilka tysięcy w małych sztukach po 83.25 i 83.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 95 bez różnicy emisji.

Pożyczek premjowych I em. można było dostać po 263, II zaś po 237.50.

Nowej pożyczki czteroprocentowej nabyto kilka tysięcy po 81 i 81.05.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.75 I ser. i po 92.80 cztery następne serje. Zabrano kilka tysięcy I ser. po 92.50 i 92.45, oraz kilkanaście tysięcy V serji po 92.75, 92.70, 92.60 i 92.50.

Listów zastawnych m. Warszawy ser. I poszukiwano po 96.25, przy chęci otrzymania 94 za II ser., 93.15 za III, 93.10 za IV i 93 za V ser. Ulokowano parę tysięcy III ser. po 92.90 i kilka tysięcy IV i V ser. po 92.80.

Wzięto kilka tysięcy III ser. listów zastawny m. Łodzi po 87.50.

Osiągnięto 37 za parę tysięcy franków w złocie, oraz 45.60 za parę tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego, dnia 11-go października 1888 r. Przy średnich dowozach, usposobienie w dniu dzisiejszym było chętniejcze, z powodu wyczerpania się zapasów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 600 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.60, 6.75 i 6.80, białą po 6.45 i 6.50, pstrą 6.30 Dowozy żyta wynosiły przeszło 700 korcy. Wyborowe gatunki kupowano po rs. 4, 4.35 do 4.45, średnie po 4.15, 4.20 i $4.22\frac{1}{2}$, ordynaryjne w zaniedbaniu. Małą partję jęczmienia czterorzędowego sprzedano po 3.85. Owsa dostarczono zaledwie 300 korcy. Średni towar osiągał 2.20 do 2.30, lepszy 2.50 i 2.55, wyborowego brak.

Lista przyjezdnych.

Hotel Drezdeński: H. Dalberg kup. z Włocławka, M. Zawadzki urzęd. komory z Sosnowca, K. Krystkiewicz właśc. młyna z Suchedniewa, J. Mazurek urzęd. kol. żel. z w. Petrykoz, H. Angielus kup. z Kozienic, N. Zylbersztejn kupiec z Łodzi, A. Lebieda podpor. z Ostrołęki, W. Lepert obywat. z Płocka.

Hotel Europejski: N. Butrym ob. z Kowna, J. Wiszniewski ob. z Kowna, J. Bronic obyw. z Wołkowyszek, P. Postowski kup. z M'awy, S. Zalutyński ob. z Grodna, H. Krabler kup. z Łodzi, E. Müller kup. z Łodzi, bar. R. von Rozen rad. st. z Pskowa, K. Schüller kup. z Moskwy, M. Danilew kapit. z Brześcia, C. Oesinger kup. z Moskwy, A. Zawadzka ob. z Grodna, A. Chodakowska ob. z Grodna, L. Markus fabr. z Sosnowic, A. Orzechowski ob. z Klonowa, B. Wydźga ob. z Lublina, Zofja Rejnbot ob. z Petersburga, J. Manos rz. rad. st. z Petersburga, W. Oechelhäuzer inż. z Prus, H. Makomaski ob. z Kutna, F. Sancers ob. z Paryża, F. Mermod obyw. z Paryża, S. Woronin sztabs-kapit. z Odesy, A. Maliejewa ob. z Odesy, J. Czarnecki ob. z Wołynia, A. Makomaski ob. z Aleksandrowa, A. Engelhardt jenerał z Petersburga, Ponomarewski-Świderski pułkow. z Petersburga.

Hotel Krakowski: W. Zbikowski urzęd. leśn. z Makowa, M. Hamburgier kup. z Będzina, J. Śpiewak kup. z zagranicy, J. Okniński obywatel z Płocka, W. Lichtenfeld kupiec z Granicy.

Hotel Niemiecki: A. Schotz kup. z Lublina, Ajdla Folman żona kup. z Noworadomska, M. Frenkel kup. z Suwałk, W. Urbanowski stud. ze Stawisk, H. Sirotski kup. z Wilna, A. Rejzinger obyw. z Piotrkowa, Zofja Onicz żona admin. z Chełma, W. Kislich obyw. z Łodzi, W. Kostrzeński obyw. z w. Woli.

Hotel Rzymski: W. Stępkowski ob. z Hrubieszowa, W. Florowski urzęd. z Wilna, W. Baggownt naczel. pow. z Sochaczewa, W. Kurowski inżen. z Międzyrzecza, A. Werner jenerał z Płocka.

Hotel Saski: Klementyna Pietrasiewicz emer. z Kijowa, M. Makarewicz obyw. z Anasiewa, A. Wołoszczenko podpor. z Kozienic, K. Helman ob. z Sejny, L. Rejchsztejn ob. z Płocka, L. Küknl aptekarz z Błonia, Marja Abramowicz obyw. z Wilna, Aniela Abramowicz ob. z Wilna, P. Bonn urzędnik z Żytomierza, L. Drecki weterynarz z Łodzi, R. Kompaniec urzęd. z Biały. J. Branik urzęd. z Lublina.

Hotel Victoria: A. Gens kup. z Odesy, M. Bernsztein kup. z Wrocławia, J. Bacharach kup. z Moskwy, J. Kołzakow rotm. z Siedlec, E. Łaszcz ob. z Gościenczyc. F. Huhnerbein kup. z Prus. M. Moryc bankier z Kalisza, E. Cords kupiec z Hamburga R. Hejden dr. prawa z Moskwy, A. Rohen kup. z Białegostoku, G. Rejnchold kup. z Berlina, T. Schotz fabr. z Będzina.

Dr Edward Budzyński,
lekarz powiatu Płońskiego, przeniósł się na takąż posadę do miasta Lipna. 1020

— Dr *A. Lassaud* przeprowadził się na ulicę Leszno nr 51. Przyjmuje od 4—6 po poł. 2806

— Dr *Mazaraki* b. ordyn. klin. św. Łazarza, powrócił z zagranicy. Chor. wener. i skóry. Chmielna 37, 8—9 i 4—6 po poł. 2949

995 Dr med. *Mikołaj Brunner,* naczelny lekarz szpit. Ewang. powrócił. Świętokrzyska 20.

— Dr *S. Borzuchowski,* przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, do 10 rano i od 5—7 wieczór, Marszałkowska nr 109. 991

— Dr *Jelenkiewicz,* Trębacka nr 4, przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi do 11 zrana i od 4—6 po południu. 2885

DOKTÓR MODLIŃSKI,
ordynator kliniki chirurgicznej. Żelazna Brama nr 2. 2953

— *Lekarz-d-ta Aleksander Walter* Nowy-Swiat 37. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 2864

Dentysta *J. Baumgart,* Żelazna Brama nr 4 przy ogrodzie Saskim. Wprawia zęby sztuczne, leczy, plombuje i reperuje za możliwie przystępne ceny. 2863

— *Seweryn Winnicki,* adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Szpitalną nr 5.(2999

KLEPSYDRY,
ZAPROSZENIA POGRZEBOWE
oraz
napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW
żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego,* plac Teatralny № 9.

Franciszek Szymański,
Adwokat Przysięgły w Petersburgu, przeprowadził się na *Puszkińską ulicę Nr 7,* dom hrabiego Szuwałowa. (1023)

Od Lecznicy II Podwale nr 8.
Dr *J. Majkowski* po powrocie z Buska przyjmuje codziennie, jak dawniej, od 12—1 z chorobami wenerycznemi i skórnemi.—Mieszka Wspólna 28. 2877

Dentysta T. Séguinaud (francuz)
były asystent dra C., powróciwszy do zdrowia przyjmuje nadal od 10—12 i od 1—5. Swiętokrzyska 17. 3002

Adwokat *Maurycy FRIEDMAN*
powrócił do Warszawy. Swiętojerska 38.
SPECJALNIE PROWADZI RÓŻNE
Sprawy kolejowe w Zarządach
Dróg Żelaznych i we wszystkich Sądach. — (3034)

— *Maksymiljan Poznański,* adwokat przysięgły, powrócił. Tłomackie 13. 2997

— *Kaplica anglikańska.* Szpitalna 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 13 października punktualnie o godzinie 3 po południu. 3026

— Do egzystującego od lat 40 *Handlu drobiu i zwierzyny Jana Chruścińskiego, Gościnny dwór nr 139,* nadszedł świeży transport *polskich jarząbków i kuropatw.* Ceny niskie. 3035

— Do najsympatyczniejszych zakładów w naszym grodzie, należy istotnie Handel Win
P U R W I N A
niegdyś Stoczkiewiczów przy ulicy Miodowej nr 18. Za palestry ... tu się zbierało poważne ciało obrończe, szlachta z całego kraju uskuteczniała tu tranzakcje, tu się wyłaniała niejedna myśl podniosła, cel dobroczynny mająca na względzie. To też z sympatycznym tym handlem tradycja wiąże nas ściśle, tem więcej, że wszystko tu jak było; te same sławne maślaki, perliste węgrzyny, odwieczne tokaje, taż sama wyśmienita *kuchnia* o której powtarzają dziś jeszcze: „Kiedy żołądek nudzić zaczyna, ruszaj bracie do Purwina.” Słowem wszystko tu jak dawniej, tylko z postępem upiększone, ulepszone, z przybyciem pana Tomasza dobrego naszego znajomego, z nim naturalnie sprężystości więcej i dobrze nam w tym starym zakładzie.(1033

OPTOMETR 3025
Zakład Optyczno Mechaniczny *A. Grodzkiego,* w gmachu teatru Wielkiego, posiada *optometr,* jedyny instrument z pomocą którego można ściśle dobrać numer szkieł dla każdego wzroku.

Wynajem Karet i Powozów
M. KONOPNICKI i S-ka,
Hotel Litewski, Nowosenatorska 7. 1035
Ekwipaże pierwszorzędne, konie i uprząż bez zarzutu. *Karety ślubne* specjalne.

— *Kąpiele elektryczne, massaż i hydroterapja,* udzielane są w Zakładzie hydropatycznym *w Łazienkach Akcyjnych.* 1031

Głuchota i szum w głowie.
Jak uwolnić się od tych cierpień? Po objaśnienia zwracać się do J. H. Nicholsona 4 rue Drouot Paryż (Francja). 3032

— Fabryka kwiatów sztucznych *Marji Fitkał,* Freta 32 w domu własnym. (2342)

— Zakład pogrzebowy *Felczyńskiego,* Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

Wydział zaliczeń na zastawy kosztowności 2887
w Banku Dyskontowym Warszawskim,
podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 5 (17) października 1888 r. o godzinie 11 zrana w lokalu banku.
Postąpiony szacunek, zaraz po przybiciu, na ręce kierującego licytacją w całości uiszczony być ma.

Zarząd
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy
ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, iż tak w nadchodzącą, tj. 14 b. m., jak również w każdą następującą niedzielę, będą się odbywać w lokalu towarzystwa *„Wieczorki rodzinne,”* urozmaicone muzyką, śpiewami, deklamacją i tańcami. Początek o godz. 7 ej. Bilety dla członków, ich rodzin i gości, wydawane będą w środy, czwartki, piątki i soboty. 1029

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do p. G.—Pragnę się zobaczyć—gdzie? Wiadomość do domu pocztą. 3029

— Fanny.—Dzięki ci, pani. List dziś wysłany powtórnie. 3036

— Drogiej K.—Widzieć cię a nie módz z tobą mówić, jest dla mnie bardzo bolesne. Zlituj się, kiedy się zobaczymy? Dla pocieszenia napisz choć słów parę. 3028 M.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go października 1888 r.

Weksle:	ąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.23	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	76.15	—. -
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.75	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	96.25
II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.15	—.—
„ „ „ IV	93.10	—.—
„ „ „ V	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	84.15	—.—
małe	83 60	—.—
Lil. Banku Ces. „ s I, II i III	— —	—.—
Los. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95 —	— —
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs. 100	95.—	—.—
4% nowa pożyczka	81 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 143[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 13[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 211[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 137[3]
Od Obligów m. Warszawy 234[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 11-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	645	650
„ „ wyborowa .	—	—	660	680
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	445
„ średnie	—	—	415	422
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	385	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	255
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 2-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836^3—839^4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^6—851^7)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

!!!WAŻNE DLA DAM!!!

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
Henryka Cara, Miodowa Nr 3,

poleca na okrycia wielki wybór **Syberyn** czysto wełnianych, w najlepszym gatunku, oraz gotowych **Okryć od rs. 8** i droższych wykończonych podług paryzkich modeli osobiście sprowadzonych. Robota staranna i akuratna.—Przyjmuje się **zamówienia na okrycia, szuby i futra.**—O dobroci wykończenia świadczyć może coraz liczniejsza klijentella, zdobyta rzetelnością i uczciwą pracą w ciągu półwiekowej egzystencji firmy. 1596R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 1 (13) i 2 (14) Listopada 1888 roku, począwszy od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księztwa w Skierniewicach, głośna „in plus“ i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż drzewa w leśnictwach Radzice i Lubochnia, w następujących obrębach, a mianowicie:

1 (13) Listopada r. b. w leśnictwie Radzice:

1.	W obrębie	Zielona,	od summy	szacunkowej	rs. 2,792	kop.	89.
2.	„	Piła	„	„	„ 2,668	„	26.
3.	„	Kuligowiec	„	„	„ 839	„	12.
4.	„	Kiełcznica	„	„	„ 237	„	56.
5.	„	Janów	„	„	„ 929	„	81.
6.	„	Brudzewice	„	„	„ 8,822	„	—.
7.	„	Kłonna	„	„	„ 254	„	96.
8.	„	Poświętne	„	„	„ 556	„	63.
9.	„	Błogie	„	„	„ 1,578	„	63.
10.	„	Sieczka	„	„	„ 1,175	„	50.
11.	„	Jaksonek	„	„	„ 3,231	„	58.
12.	„	Taraska	„	„	„ 4,397	„	90.
13.	„	Dęba	„	„	„ 3,468	„	58.
14.	„	Zarzęcin	„	„	„ 2,050	„	83.
15.	„	Bugaj	„	„	„ 3,571	„	79.
16.	„	Sługocice	„	„	„ 8,087	„	59.

2 (14) Listopada w leśnictwie Lubochnia:

1.	W obrębie	Kruszewiec,	od summy	szacunkowej	rs. 3,227	k.	26.
2.	„	Chrzemce	„	„	„ 1,706	„	92.
3.	„	Konewka	„	„	„ 5,857	„	87.
4.	„	Żądłowice	„	„	„ 403	„	29.
5.	„	Potok	„	„	„ 3,127	„	02.
6.	„	Szczurek	„	„	„ 2,853	„	34.
7.	„	Czołna	„	„	„ 6,356	„	70.
8.	„	Rzekietka	„	„	„ 1,707	„	99.
9.	„	Leszczyny	„	„	„ 1,562	„	88.
10.	„	Sarnia góra	„	„	„ 360	„	66.
11.	„	Jelenia góra	„	„	„ 10,402	„	74.
12.	„	Białobrzezie	„	„	„ 5,562	„	61.

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadjum w wysokości jednej dziesiątej części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje zapieczętowane, które obłożone być winny markami stemplowemi ceny kop. 80 i złożone przed rozpoczęciem licytacji głośnej, obowiązani są dołączyć na wadjum jedną dziesiątą część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś deklaracji należy wymienić obręb, na kupno którego deklaracja ta się podaje.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach leśnych Radzice i Lubochnia, od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu, oprócz dni świątecznych i galowych.

Pragnącym przekonać się na gruncie o stanie lasu i jakości drzewa wystawionego na sprzedaż, miejscowa służba leśna na żądanie okaże. 1615



KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Skład Węgli, Drzewa, Cementu, Trzciny i t. d.
J. Syskiego, Twarda 17,

z dniem 1 Października r. b. przeniesiony zostanie **na Wspólną Nr 45, róg Marszałkowskiej.** Posiada zapas węgli z najlepszej kopalni w Niwce „Rudolf“ i sprzedaje bez podwyższenia cen. Kupującym w większej ilości odstępuje 4%. — Przytem zawiadamiam, że dla wygody klijentów w stronach Nowego-Światu, Brackiej i Marszałkowskiej zamieszkałych, otworzyłem drugi skład węgli przy ulicy **Chmielnej № 23,** dla detalicznej sprzedaży i przyjmowania obstalunków większych, które bezzwłocznie uskutecznia.

Wszelka ekspedycja odbywa się pod kierunkiem właściciela. 1374

Charków Hotel „ROSSJA.”

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny, Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon. Informacje handlowe.—Powóz do banhofu.—Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki **szczególnie korzystne.**—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski.“) 1619R

„RAUL”
Magazyn Kapeluszy

Wierzbowa № 614c,

poleca Wielki Wybór **Kapeluszy filcowych oryginalnych wiedeńskich,** z fabryk P. & C. Habig, P. Blumenstock & Damask, Damskich, Męzkich i Dziecinnych.

Ceny stałe, umiarkowane. 1432

Ks. F. MASSALSKA

Szpitalna № 5.—Lekcje Francuzkiego i Angielskiego teoretycznie i praktycznie, z pozwolenia Władzy. 1612R

Jest do wynajęcia zaraz
Młocarnia parowa.

Wiadomość w Rakowcu za rogatką Jerozolimską lub w Warszawie Włodzimierska № 19, od 2-ej do 5-ej po południu. 1443

Poszukuje się praktycznego

Agronoma 1618R

w sile wieku, **z kapitałem 40 do 50,000 rubli,** dla objęcia **w administrację** lub **dzierżawę** na korzystnych warunkach majątku, składającego się z **4,000 dziesięcin ziemi,** położonej w najżyzniejszej części gubernji Podolskiej. — Reflektanci zechcą adresy swoje złożyć w Biurze Ogłoszeń PP. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod **U. 3.**



STANIKI
trykotowe
„JERSEY“

Kto chce mieć rzeczywiście modny i elegancki staniczek, niech się uda do fabryki staniczków trykotowych

K. MANTEY,
Świętokrzyska Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Świata.

NOWOŚĆ!

Fasony: Promenade, Admiral, Charlotte! 1444



1555R

PANOWIE

Rzeźnicy-Wędliniarze

którzyby chcieli **towar** swój wysyłać perjodycznie za granicę oraz osoby chcące mieć udział finansowy w tem przedsiębiorstwie, zechcą się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 5. 1424

F. WORONIECKI
Zegarmistrz, Czysta Nr 2,

poleca w bardzo wielkim wyborze:

Zegarki i Zegary,

DEWIZKI złote i z trwałej mieszaniny. 1521R

Szkatułki grające.



Poręczenie dwuletnie.
Ceny nizkie stałe.
W Niedziele Zakład zamknięty.
Istnieje od roku 1866.

COPAHON

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

Magazyn Kapeluszy Damskich i mężkich

„STANISŁAWA”

Długa № 17.

Poleca na nadchodzący sezon zimowy wielki wybór kapeluszy damskich podług wzorów najnowszej mody paryzkiej od rs. 3. Również wielki wybór kapeluszy mezkich i dziecinnych od rs. 1. 1422

Stanisława—Miodowa Nr 17.

Na wyprawy ślubne
Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie w kwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 104 przedmiotów po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznemi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco nizkich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2,

wprost Kopernika, dawny pałac Karasia,
w lokalu prywatnym. r1597

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka z Londynu udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, mieszkania 14. A. Crayfer. 19498

Biuro nauczycielskie Załęskiej. Nauczycielka tańca potrzebna na wyjazd. Russka z patentem, doskonałym niemieckim poszukuje miejsca. Mazowiecka 16. 19738

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2287

Do wspólnej nauki potrzebna panienka, od lat 14. Widok 13, m. 4. 19966

Francuz wykształcony poszukuje miejsca. Oferty B. T. w administr. Kurjera. 19935

Francuzka dyplomowana, poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Świętokrzyzka 8, mieszkania 5, od 5 do 7-ej. 19743

Francuzka na demi-place potrzebna. Włodzimierska № 19, m. 7. 19622

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, zapewniając uczennicom zbyt ich prac. Kapelusze i stroje, pod dyrekcją przewodniczki pierwszorzędnego magazynu. Do krawieczczyzny jest pracownia. 20006

Lekcje fortepianu, teorji, harmonji udziela pianistka, z celującym patentem konserwatorjum. Celina Puczkowska. Ordynacka 8, mieszkania 12. 19561

Lekcje francuzkiego i muzyki na swoim fortepianie po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 19931

Lekcyj tańca udzielam u siebie i po domach prywatnych. Leszno № 8, mieszkania 19. Pflanc. 19644

Nauczycielka z wyższym patentem JW. Kuratora Okręgu Naukowego warszawskiego, posiadająca języki: polski, russki, francuzki, niemiecki i literaturę tychże, nadto wyższą muzykę, może udzielać tych przedmiotów w mieszkaniu u siebie, przygotowywać do gimnazjum lub wykładać po domach familijnych w mieście. Wiadomość: Wspólna róg Kruczej 24, mieszkania 13. 19285

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski, Piękna 4, mieszkania 3, bis. 19675

Nauczycielka młoda, posiadająca wyższy patent rządowy, języki: polski, russki, francuzki z konwersacją, wykładowy niemiecki, muzykę, śpiew, poszukuje miejsca. Chmielna 98, mieszk. 24, od 12—4. 19252

Nauka gipiury, za przystępną cenę. Nowolipie 17, m. 15. 19967

Nauczycielka gimnazistka, posiadająca dyplom matematyki, poszukuje lekcyj. Podwale 14, mieszkania 3. 19791

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Potrzebna niemka, znająca russki, na godziny. Wilcza 35, m. 8. 19961

Potrzebna jest nauczycielka z wyższym dyplomem i niemiecką konwersacją, na wyjazd. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała № 12. 2294

Poszukuje się panienek do wspólnej nauki literatury wieku XVIII i XIX. Zgłaszać się: Marszałkowska 60, mieszkania 5, między 9—12. 19972

Paryżanka z dobrą rekomendacją, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 19808

Poszukuję panienki lat 16, do wspólnej nauki. Wiadomość: Marszałkowska 120, mieszkania 3, między 4—5 po połud. 19465

Potrzebna zaraz francuzka, z dobrym akcentem, na demi-place. Chmielna № 70, mieszkania 5. 19757

Student russki poszukuje lekcyj prywatnych. Nowy-Świat № 22, m. 11. 2269

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Udziela początków francuzkiego i niemieckiego, historji i historji literatury polskiej. Hoża 30, m. 7. 19969

Student uniwersytetu, (izraelita), sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji za obiady. Oferty: Zimna 7, m. 3. 19976

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady nie restauracyjne. Oferty proszę składać u szwajcara uniwers. 2286

Posady i prace.

Człowiek, lubo już w podeszłym wieku, lecz z chęcią do pracy, znający oprócz polskiego język russki, piszący czytelnie, obznajmiony z biurowością, lecz skutkiem nieszczęść pozbawiony z żoną utrzymania, zagrożony stradowaniem ostatnich rzeczy, eksmisją z mieszkania na ulicę i głodową śmiercią, prosi o jakąkolwiek stosowną pracę lub o łaskawą pomoc. Oferty przyjmuje kantor Kurjera W. pod adresem „Praca". 2285

Człowiek młody, kawaler, podaptekarz życzy sobie objąć odpowiednią posadę w Cesarstwie. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Wroniej № 23. 19786

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Długa № 9. Szmidel. 19968

Do pracowni bielizny potrzeba kilka maszynistek na przychodnie lub z mieszkaniem. Ogrodowa 11, m. 18. 19821

Do kwiatów panny potrzebne zaraz, fabryka Górskiego, Długa № 33. 19627

Francuzka z krawieczczyzną poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż wskaże. 19820

Gospodyni folwarczna potrzebna na wieś, może być małżeństwo z dzieckiem. Marjensztadt № 4, w kasie. 19999

Kto z panów kupców życzyłby sobie ucznia do sklepu z prowincji. Wiadomość Nowy-Świat № 36, w składzie pieczywa Góreckiego. 19929

Młoda polka z niemiecką konwersacją i ładnem szyciem, poszukuje miejsca bony lub do wyręczenia pani domu. Oferty lit. F. przyjmuje kantor Kurjera. 19865

Maszynistka do bielizny i podręczna do drobiazgów kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni J. Billing. Marszałkowska 129. 19567

Młoda wdowa, energiczna, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca na wieś. Łaskawe oferty proszę składać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Wdowa". 2288

Młody człowiek, inteligentny, znający język polski i russki, poszukuje posady inkasenta, ekspedjenta itp., może złożyć kaucji rs. 300 do 500 i więcej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami O. G. 19943

Niemka umiejąca szyć bieliznę i krawieczyznę, poszukuje roboty w prywatnym domu. Wilcza 22, m. 11. 19973

Osoba znająca krawieczczyznę, bieliznę szycie maszynowe, poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w Kurjerze pod lit. A. M. 19991

Osoba nie młoda poszukuje miejsca. Mokotowska 51, wiadomość u stróża. 19940

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca w domu zamożnym, zna się na szyciu, praniu i prasowaniu, lub też do pojedynczej osoby. Zgłosić się Aleje Jerozolimskie № 62, stróż wskaże. 19963

Potrzebna zaraz kucharka umiejąca prać i prasować, do wyjazdu na wieś (gubernja Mińska). Wiadomość Włodzimierska № 16, mieszkania 11. 19934

Potrzebna do dystrybucji sklepowa, obeznana z tym fachem, inteligentna, ładnej powierzchowności. Oferty w kantorze Kurjera pod „Sklepowa". 19926

Potrzebne panny zdolne do sukien do pracowni „Louisy". Senatorska 19. 20007

Potrzebna starsza panna za dobrem wynagrodzeniem. Tamże zdolne staniczarki i łupinaczki, pracownia „Louise" Orla № 6, mieszkania 22. 20004

Potrzebna jest panna do znaczenia i osoby, któreby brały haft do domu. Krucza № 47, m. 11. 19989

Potrzebną jest panna uzdolniona do kapeluszy. Wspólna 16, m. 2. 19983

Panna do bielizny potrzebna. Bracka № 10, mieszkania 16. 2292

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz Marjańska 3, m. 1. 2290

Potrzebny jest czeladnik bronzowniczy i polerowniczki. Marszałkowska 145, mieszkania 12. 19925

Poszukuje szycia po domach prywatnych. Marszałkowska № 123, u stróża. 19998

Panny do bielizny na maszynie i do dziurek potrzebne. Leszno 44, m. 7. 2297

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 129, do M. Godlewskiej. 19893

Panny zdatne do okryć potrzebne są zaraz do magazynu sukien i okryć Karoliny Piwowońskiej, Podwale 4. 19838

Potrzebni są uczniowie do stolarza. Nowy-Świat № 47. 19739

Przepisuję w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuzkim. Złota № 22, mieszkania № 10. 19782

Potrzebna jest zaraz osoba znająca się na pielęgnowaniu chorych i na krawieczczyźnie, z dobremi świadectwami. Wiadomość Bracka 18, m. 6, od 3—5. 19774

Uczniowie do zakładu artystyczno-litograficznego Maksymiljana Fajansa, potrzebni zaraz. 2283

Za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, znającemu języki polski i ruski, daję do rs. 200. Bliższa wiadomość Krakowskie Przedmieście № 9, sklep ogrodniczy od godz. 4 do 6. 19639

Zwijaczki, maszynistki do pończoch, wykończarki potrzebne zaraz. Nowogrodzka № 17, m. 32. 19990

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bandaże rupturowe, pachwinowe, brzuszne, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jodłowskiego, Bielańska № 5 i Marszałkowska 137. 19563

Brzytwy dla panów felczerów i fryzjerów, cienkie, wyborowe, tanio u Jodłowskiego Bielańska № 5 i Marszałkowska 137. 19564

Blaszki do metallo-terapji, stosowanej przez dra fil. Juljana Ochorowicza z 12-tu metali, podług jego wskazówek przygotowane. Skład towarów żelaznych. Marszałkowska 120. 18842

Biurko na szafkach i umywalka machoniowe, potrzebne. Adres do szwajcara hotelu Rzymskiego. 19941

Chleb wiejski z dóbr Sobolew, baranina, śmietana, drób, przywożę piątki, wtorki, Chmielna 15, m. 1. 19988

Do sprzedania: szynel zimowy w dobrym stanie dla ucznia klasycznego gimnazjum od lat 12—14, rs. 7. Filodendron duży i inne wazony. Marszałkowska 73, m. 4. 19945

Do sprzedania sześć koni roboczych w dobrym stanie, zdatnych i do powozu. Wiadomość Włochy pod Warszawą, w każdej porze, w cegielni. 19958

Do sprzedania: fuzja systemu Lefaucheux dziwerowana, prawie nowa, za nizką cenę, suknia szafirowa jedwabna za rs. 10 i dwa pióra strusie białe. Ogrodowa 23, oficyna lewa, druga sień, na dole. 19939

Do sprzedania balansier paryzki Bekkera z monogramami. Elektoralna № 9, w litografji. 19924

Do sprzedania sobole bardzo piękne za rs. 500, kosztują 700. Karmelicka № 15, stróż wskaże. 19965

Do sprzedania: fortepian petersburski w dobrym stanie, kredens, stół jadalny. Obejrzeć można codziennie od 10 do 12 rano. — Berga № 6, mieszkania 6. 19997

Do sprzedania lustro w złoconych ramach z konsolą i blatem marmurowym za rs. 55 i lampa wisząca za 4 ruble. Ślepa 12, mieszkania 9. 19977

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Dubeltówka Lancastra mało używana, kosztowała rs. 100, jest dana w komis do składu broni, Długa № 17, oraz tamże można się dowiedzieć o wyżle 6-miesięcznym, niezwykle ładnym. 19811

Fortepian Malsa za rs. 70 do sprzedania dla braku miejsca. Ulica Bagatela № 8, mieszkania 1, wprost zoologicznego ogrodu. 19987

Fortepian półsiódmej oktawy, tanio do sprzedania. Ogrodowa № 28. Wiadomość u stróża. 19994

Filodendron dziewięciolistny do sprzedania tanio. Miodowa 3, mieszkania 16, do 12-ej. 19993

Futro damskie lisy i mezkie niedźwiedzio do sprzedania. Widok 22, w mleczarni. 2289

Fortepian o 7 oktawach fabryki A. Hofer, do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 1. J. Hinz. 19944

Faeton używany do sprzedania. Świętokrzyzka 29, wprost Jasnej. 19928

Fortepian w dobrym stanie pozostawiono do sprzedania za rs. 175. Nowy-Świat 58, mieszkania 4. 19927

Futro damskie, lisy sybirskie i garnitur z lisów niebieskich, pojedynczo lub razem do sprzedania. Wiadomość Krucza № 49, mieszkania № 8. 19742

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Ślizka 10, m. 2. 2284

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 19226

Faetonik jednokonny z auzetzem, który stanowi karetkę, do sprzedania. Wiadomość plac Warecki № 10, w kantorze wynajmu karet. 2271

Garnitur mebli używanych, tanio do sprzedania. Sienna 14, m. 33. 19938

Garnitur mebli używanych do sprzedania u tapicera. Nowy-Świat 54. 19949

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Świętokrzyzka 39, m. 2. 19689

Kozeta i dwa taborety do sprzedania bardzo tanio. Erywańska 16, m. 11. 2273

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły, do sprzedania. Trębacka 11, w kantorze Silbermana. 19747

Kordonek do rękawiczek najlepszy sprzedaje się w fabryce rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie 3. 19824

Kupię fortepian czarny, krótki, w bardzo dobrym stanie, renomowanej fabryki do 300 rs. Oferty składać kantor Kurjera pod literami G. G. 19947

Koszule mezkie i maszyna Singera do sprzedania. Bracka 10, m. 16. 2291

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Łóżka orzechowe nowe, angielskie. Sienna № 4, mieszkania 12. 19922

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 19521

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Mops 3-miesięczny do sprzedania. Także garnitur czarny, meble, biurko, stolik do kart i lustro w ramie złoconej. Krucza № 23, mieszkania 5, frontowe schody. 19707

Masło litewskie, wędlina, sery, borówki, soki, od 9—1. Warecka 9, m. 16. 19526

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 19126

Meble za bezcen do sprzedania lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 19585

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 19682

Maszyna do szycia nożna w dobrym stanie, tanio. Oboźna 9, m. 5. 19779

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20000

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. — Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 2259

Niedźwiedzie dobre, kryte, za rs. 100 sprzedam na rosłego i okazałego mężczyznę. Wilcza 8. 2278

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Makowa. Solna 9. 19710

Nowogrodzka 23, zawsze masło solone i inne produkta do sprzedania, oraz mleko świeże. 2207

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 19923

Portjery bordo, stół z blatami do sprzedania. Jerozolimska 25, m. 13. 19984

Pies dog bardzo ładny i rasowy, rok i pół mający, do sprzedania. Wiadomość Mokotowska № 40, u stróża. 20002

Para młodych wałachów prosto ze wsi nadesłana, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy placu św. Aleksandra № 3. 19970

Pianino do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Wspólna 40, m. 10. 19486

Pianino i fortepian do sprzedania lub do wynajęcia. Wielka 45. Fiedler. 19662

Pudów 600 mydliku krajanego, pud 8 rs., do sprzedania w aptece Olsztyńskiego. — Żelazna 65. 19666

Pianino o 6 oktawach, dla dzieci, bardzo tanie do sprzedania. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 3. 19763

Pianino czarne zupełnie nowe, z powodu bardzo krytycznych okoliczności, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 34, m. 10. 19803

Perskie dywany, meble, serwety, portjery, oraz najróżnorodniejsze wyroby orjentalne w wielkim wyborze w głównym składzie wyrobów wschodnich Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2085

Sprzedaje łóżka, szafy, kredensy, stoły, garnitur czarny. Stolarz, Nowogrodzka № 13. 19683

Sprzedaje się tanio nowy orzechowy kredens i komoda. Wiadomość Smolna № 25, mieszkania 10, od 1 do 3. 19761

Szafa, łóżka dwa politurowane na orzech, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Ulica Ogrodowa 25, u Zielińskiego. 19920

Szuba lisowa atłasem kryta, do sprzedania. Wspólna 28, m. 1. 19937

Tanio sprzedam! Biurko gdańskie, obrazy, akwarelle. Leszno 39, m. 12. 19688

Tanio z powodu wyjazdu sprzedaż mebli i sprzętów gospodarskich. Nowy-Świat 42, mieszkania 12. 19950

Tanio! Szopy, barany długie, surdut watowy, sukienny cienki, sutanna i paludran, kołnierz. Niecała 9, m. 5. 19962

Wolant elegancki na pojedynkę, tanio, przy ulicy Wilczej № 59, wiadomość u stróża. Także meble używane. 19933

Rubli 27 małe mebelki. Codziennie do 4-ej Wspólna 24, m. 7. 19892

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Wilcza № 19. 19636

Do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych w najruchliwszym punkcie Warszawy, obrót około 40,000 rs., kapitał potrzebny do nabycia 3,500 rs., może być uskuteczniona zamiana na dom na prowincji. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. K. № 3,500. 19802

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu słabości. Marszałkowska № 90. 19814

Do odstąpienia handel dystrybucyjno-spożywczy od lat dziewięciu egzystujący, klijentela wyrobiona. Wiadomość u W-go F. Sienkiewicza, Graniczna № 11. 19795

Domy z placami i plac przy ulicach Widok, Chmielnej, Marszałkowskiej, tanio do sprzedania, oraz potrzebna pożyczka na dom 3 do 4 tysięcy rubli, mieszcząca się w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u właściciela Marszałkowska 51, rano do godziny 10, po południu od 3—6. 19800

Do sprzedania sklepik wiktuałowo-dystrybucyjny. Ulica Dzielna № 27. 19753

Dom w Warszawie do zamiany na majątek ziemski dobrze urządzony, około włók 15, blizko Warszawy, do majątku może być dopłata. Adresować kantor ogłoszeń Rajchmana et Frendlera. Warszawa, Senatorska 26, lit. O. P. Na odpowiedzi dwie marki dołączyć. 2293

Folwark 61 mórg dobrej ziemi, z łąkami, z lewej strony Wisły, z inwentarzem, zasiewami, domem mieszkalnym o 5 pokojach, budynkami gospodarskiemi, wodą bieżącą, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość Wspólna № 42, u rządcy domu. 19093

Ktoby miał do załatwienia w Syberji gub. Tobolskiej, Tomskiej, Jenisejskiej itd. jaki interes, przesyłkę jakichbądź przedmiotów lub poszukiwał towarzysza podróży, zechce się zgłosić do składu węgli. Ulica Nowolipie № 10. 19982

Magle do sprzedania i sklep wiktuałów, razem lub oddzielnie, stare, wyrobione miejsce. Róg Smoczej i Nowolipek 53. 19797

Magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Nowolipie № 34. Wiadomość w składzie szkła przy ulicy Podwale № 7. 19754

Posesja z ogrodem przy ulicy Młynarskiej do sprzedania na dogodnych warunkach.— Wiadomość Długa 25, m. 23 19386

Przy ulicy Karolkowej za rogatkami Wolskiemi jest do wydzierżawienia ogród owocowy wraz z mieszkaniem № 3119, wprost lasku Czyste. Wiadomość ulica Nowolipki № 38, u właścicielki domu. 19980

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie, Piwna 40. 19955

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Nowolipki № 16. 19957

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, egzystujący od kilku lat, z powodu potrzeby. Łucka 21. 19978

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z braku pomocy. Wiadomość w kiosku na placu Zielonym. 2295

Sklepik do sprzedania. Dobra 49, z powodu wyjazdu. Cena nizka. 19971

Suma dożywotnia rs. 1,822, jest do umieszczenia na pewnej hypotece. Wiadomość na ul. Powązkowskiej № 6, u Sikorskiego. 19981

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 51. 2266

Szynk na przedmieściu w Sielcach, wprost koszar huzarów Grodzieńskich, w pobliżu ulicy Czerniakowskiej, do wynajęcia od Nowego roku 1889. Wiadomość ulica Żelazna № 78, mieszkania 16. 19744

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka № 11. 19798

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Zakroczymska № 5. 19469

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Śliska № 18. 19593

Wspólnik z 15,000 rs. Do interesu fabrycznego, mającego zbyt przeważnie w Rosji, z obrotem rocznym prawie 25,000 rs., potrzebny jest czynny wspólnik, chrześcianin, z 15,000 rs. do prowadzenia ksiąg i kasy. Poważny reflektant zasięgnie wiadomość u p. Bukatego, Królewska № 16, obok giełdy, w fabryce na pierwszem piętrze, wejście od placyku. 19772

Wspólnik z kapitałem 3,000 rs. potrzebny do rozszerzenia interesu handlowego, dającego dzisiaj obrotu rocznego do 10,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera pod literami B. B. 18930

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia bielizny, mieszkanie na dobrych warunkach, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna 24, m. 11. 19856

Za rubli 6,000, oddam w ciągu roku 7,000. Gwarancja pewna. Oferty „Interes". 19921

Lokale.

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią. Ulica Chłodna № 21. 19478

Do wynajęcia sklep z pakamerem. Marszałkowska № 125. 19975

Dla przyjezdnych lub pojedyńczych 3 wykwintne pokoje, z kuchnią lub bez, w pałacyku, parter. Złota 35. 19964

Ktoby miał zaraz do odstąpienia obszerny salon z pokojem i przedpokojem, w środkowym punkcie miasta, do nauki tańca, raczy zostawić adres w cukierni p. Kwiecińskiej, róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej. 19903

Nowy-Świat № 1, w ważnym punkcie, zaraz do wynajęcia sklep, z dużem wystawowem oknem, z mieszkaniem lub bez. 2272

Pokój przy familji, z osobnem wejściem, duży, widny, suchy, ciepły, potrzebny w punkcie nie oddalonym od telegrafu rządowego. Oferty z ceną w kantorze tegoż pisma pod Z. Z. 19951

Pokoju z całodziennem utrzymaniem poszukuje student, przy wykształconej francuzkiej lub niemieckiej rodzinie. Hotel Paryzki № 75. 19974

Pięć pokojów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 19813

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone, na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pokoje pojedyńcze lub dwa razem, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 19765

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Krakowskie - Przedmieście. 9, mieszkania 5. 19766

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, 1-e piętro, od frontu. Marszałkowska 132, oddzielne wejście, także wiadomość pod № 4 mieszkania, o warunkach wynajmu. 19979

Pokój duży, z meblami do wynajęcia. Ul. Chmielna 44, m. 7. 19959

Rs. 4 miesięcznie pomieszczenie dla panny. Złota 33, mieszk. 36. 20003

Starszy pan poszukuje na przyszły miesiąc u uprzejmej familj, należącej do lepszego towarzystwa, jednego wielkiego albo dwóch mniejszych pokojów umeblowanych lub nie, ale z usługą i całkowitem przyzwoitem utrzymaniem. Reflektujący raczą podać warunki i szczegóły pod 777 do kantoru Kurjera Warsz. 19956

Suterena z motorem gazowym, (maszyną) do wynajęcia. Bracka 16. 19954

Salon i pokój umeblowane, z wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 5. 19960

Sklep z piwnicą do wynajęcia, 156 rubli rocznie, pokój przy sklepie 72 rs. Żurawia 14, róg Kruczej. 2296

Salon o 3-ch oknach, 1-e piętro do wynajęcia zaraz. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 4. 19442

Umeblowane pokoje od rs. 15, usługa, obiady. Włodzimierska 4, m. 3. 19819

Zaraz do wynajęcia duży, ładny pokój, z osobnem wejściem, z meblami i usługą. Ul. Hortensja 3, m. 6. 19919

Zaraz pokój wygodny, usługa, opał, samowar, 10 rs. miesięcznie. Aleksandrja 15, mieszkania 1. 20001

6 pokojów zaraz, może być rozdzielone. Chmielna 47, przy Marszałkowskiej. 19936

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 19777

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska № 3, mieszkania 6. 18464

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 19719

Akuszerka W. D., Żurawia 9, przyjmuje panie, słabość, czas dłuższy lub kuracje, umieszczenie dziecka. Dyskrecja zapewnia się. 18855

Akuszerka A. M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 20008

Dowód zastawowy Warsz. Akc. Towarzystwa Pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, oznaczony № 2730 zaginął. 19985

Elżbieta żona Józefa Sejki, z domu Mikuska, córka Stanisława Mikuskiego, która wyjechała ze wsi Rokitno i wyjechała w gub. Warszawską i brała paszport od wójta gminy Pawłowice, powiat Garwoliński, gub. Siedlecka, takową mąż poszukuje. Uprasza tak osoby cywilne jako i władze policyjne w razie odnalezienia zawiadomić wójta gminy Pawłowice o tejże. — Mąż, Sejka Józef. 19932

Kawa palona. Ceny zniżone. „Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji, przeniesiona z Świętokrzyzkiej na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 2029

Kapelusze przerabiam i ubieram, tanio i gustownie. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 19868

Kwit depozytowy wydany na rs. 400, przez p. Bronisława Stępowskiego Wiktorowi Sznepel, zaginął. 19996

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Także nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Młody człowiek, który skończył gimnazjum realne, na ukończenie technicznych studjów za granicą, uprasza pp. filantropów o pożyczenie mu rs. 600, które zobowiązuje się spłacić po otrzymaniu posady. Adres w kiosku na placu św. Aleksandra. 19667

Malarnia porcelany, szkła, i fajansu przyjmuje wszelkie obstalunki. Niecała 8. 19324

Mleko wyborowe, z obory p. Kłopotowskiego. Obiady prywatne; także pokój ładny do odnajęcia dla kobiety. Marszałkowska 145, m. 33. 20005

Nagrody rs. 3. D. 8 b. m. zginęła suczka ratlen-pinczer, biała, wabi się Muszka, kto ją odprowadzi na Warecką № 9, m. 10, otrzyma powyższą nagrodę. 19946

Najtańszy zakład tapicerski i dekoracyjny przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i takowe wykonywa jak najakuratniej. Bracka № 13, róg Alei Jerozolimskiej. 20009

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich i wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 19340

Obiady gospodarskie 30 kop.; zamówienia Nowy-Świat 62, m. 26. 19345

Obiady prywatne gospodarskie, ulica Krucza № 48, m. 17. 19625

Przyjmuję kapelusze do ubierania, kapotki i dziecinne. Złota № 24, mieszkania 28, na dole. 19882

Specjalna pralnia bielizny New-Jork, pod firmą Balbina, ulica Bracka 13, róg Alei Jerozolimskiej. Pralnia przyjmuje bieliznę po cenach nader nizkich i wykonywa takową pięknie. Koszula męzka od kop. 12½, mankiety kop. 4, kołnierzyk kop. 2½, i t. d. 20010

Znany od lat 25-u handel W. Dzisiewskiego przeniesiony został na ulicę Senatorską № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18395

Zgubiono łańcuszek złoty, z krzyżykiem koralowym, medaljonik z włosami i kwiatkami i Matką Boską złotą, stanowiące drogą pamiątkę. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na Szkolną № 8, m. 7. 19953

Z domu № 136 przy ulicy Marszałkowskiej, zaginął mops, wabi się „Motyl," z pąsową wstążką na szyi. Uprasza się znalazcę, aby raczył odprowadzić mopsa pod powyższym adresem do mieszkania p. Wolffa, gdzie stosowne wynagrodzenie otrzyma. 19942

Zgubione przed koleją Wiedeńską kilka rubli, można odebrać, po udowodnieniu. Skład węgli, Jeżewski, ul. Marszałkowska № 97. 19995

Zginęła suka ponter, biała, w obroży skórzanej, obitej żółtemi goździkami i z zamkiem—wabi się Norma. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, na ulicę Jasną № 12, mieszkania 3. 19986

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 19948

50 kop. najmodniej ubieram kapelusze. Nowy-Świat 35, m. 7. 19792

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).